Nr. 31. Piątek, 8 Lutego 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hr. Taaffe!

Prawdziwą Mego serca potrzebą jest zwrócić się w tych jeszcze dniach bolesnej żałoby bezpośrednio do Moich ukochanych ludów, aby im wszystkim za niezliczone dowody wzruszającego przywiązania i pełnej pietyzmu wierności, oznajmić Moje najserdeczniejsze, niewygasłe podziękowanie.

W tym celu otrzymujesz Pan przy niniejszem tę Moją odezwę, którą zechciej ogłosić w sposób odpowiedni.

Wiedeń, 5go lutego 1889.

Franciszek Józef m. p

Taaffe m. p.

Do Moich Ludów!

Najcięższy cios, jaki mógł ugodzić w Moje Ojcowskie serce, niepowetowana strata Mojego drogiego, jedynego Syna pogrążyła Mnie, Mój Dom i Moje wierne ludy w najgłębszą żałobę.

Wstrząśnięty do głębi duszy, uchylam w pokorze głowę przed niezbadanym wyrokiem Bożej Opatrzności i błagam wraz z Mojemi ludami Wszechmogącego, aby zechciał użyczyć Mi siły, iżbym w sumiennem wypełnianiu Moich obowiązków Panującego nie osłabł, lecz mając na oku ten sam kierunek, którego niezmienne utrzymanie, jak przedtem, tak i na przyszłość jest zapewnionem, odważnie i z otuchą wytrwał w ustawicznych usiłowaniach około powszechnego dobra i utrzymania błogosławieństw pokoju.

W tych dniach najdotkliwszej boleści duszy przynosiło Mi to pociechę, iż czułem się otoczony wypróbowanym po wsze czasy serdecznym współudziałem Moich ludów i odbierałem ze wszystkich stron, ze wszystkich kół, zdala i zbliska, z miast i prowincyj najrozliczniejsze i jak najbardziej rozrzewniające objawy tego współudziału.

Z najgłębszą wdzięcznością odczuwam, jak ów węzeł obopólnej miłości i wierności, który Mnie i Mój Dom łączy ze wszystkiemi ludami Mojej Monarchii, w godzinach tak ciężkiego nawiedzenia, nabiera jeszcze więcej siły i mocy a przeto staje się to dla Mnie potrzebą, bym w Mojem Imieniu i w Imieniu Cesarzowej i Królowej, Mojej gorąco ukochanej Małżonki, oraz w Imieniu Mojej głęboko dotkniętej Synowej, podziękował z całego Serca za wszystkie te objawy pełnego miłości współudziału w Naszej żałobie.

Wraz z tem głęboko odczutem podziękowaniem, wznoszę społem z Mojemi wiernemi ludami głos o łaskawą pomoc Bożą dla dalszego wspólnego działania zjednoczonemi siłami ku szczęściu Ojczyzny!

Wiedeń, 5 lutego 1889.

Franciszek Józef m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Dzienniki wiedeńskie zapełnione są dzisiaj szczegółami o pogrzebie Cesarzewicza Rudolfa, nie zamieszczając jednak prawie nic nad to, co już wiadomem jest nam z depesz.

Cały pochód pogrzebowy, odbył się ściśle, wedle przepisanego ceremoniału. Liczne tłumy ludności zapełniły ulice, okna, trybuny i dachy domów. Najjaśniejszy Pan przyjechał do kościoła w karecie z królową belgijską. Był blady i ze smutkiem spoglądał na tłumy, które pochylały w milczeniu głowy. Królowa belgijska w kościele głośno i kurczowo płakała. Monarcha ze łzami w oczach złożył ostatni pocałunek na trumnie zmarłego.

M. Jokai – pisze *Fremdenblatt* — tak się odzywa w swojej, godnej uwagi publikacyi: W listach do ich Cesarskich Mości i do Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, nie ma zgoła nic takiego, coby mogło wyjaśnić motywa samobójstwa; nie można z pism tych nawet domyśleć się. Brak wszelkiego związku z antecedencyami i czynem; tylko otoczenie Cesarzewicza przypomina sobie wielkie jego rozdrażnienie. Często uskarżał się na straszne bole głowy, chwytał się obiema rękami za skronie i przykładał dłoń do głowy. We wszystkich rozsiewanych legendach nie ma ani słowa prawdy. Na polowaniach cieszył się Cesarzewicz, gdy jego towarzysze byli weseli, on sam był nadzwyczaj umiarkowanym w jedzeniu i piciu, i zabierał z sobą zazwyczaj miniaturową flaszeczkę koniaku jako lekarstwo przeciw zaziębieniu żołądka. Tryb życia hartuje nerwy; Cesarzewicz był nieznużonym, i szukał w walce sił i wytrwałości. Monarchę podziwiają wszyscy; Władca nie ugiął się pod brzemieniem najstraszniejszej boleści. Jego Ces. Mość bierze udział w obradach ministeryalnych, i wypełnia swe zadania monarsze z godną podziwu energią. Uwagę Jego Ces. Mości zajmują takie nawet rzeczy, jak literacka spuścizna śp. Cesarzewicza. Fałszem jest absolutnym jakoby Cesarzewiczowa miała zamiar wyjechać do Brukseli.

Do *Pester Lloyda* telegrafują z Wiednia: Pięć listów pożegnalnych, pozostawionych przez śp. Cesarzewicza, będą złożone w archiwum domowem Najw. Rodziny. Potwierdzają one w zupełności urzędową opinię lekarzy, wedle której Cesarzewicz popełnił samobójstwo. W liście do Najj. Pana prosi Cesarzewicz w słowach najczulszych o przebaczenie za to, iż schodzi dobrowolnie ze świata. List do Cesarzewiczowej jest niezwykle serdecznem pozdrowieniem pożegnalnem, które przesyła Jej i swojej Córeczce. List ten nosi datę na kilka dni przed śmiercią. Najobszerniejszem ze wszystkich jest pismo do Najj. Pani. W liście do księcia Braganza oświadcza Cesarzewicz, iż ze względu na zażyłą z nim przyjaźń, poczuwa się do obowiązku pożegnania się z księciem.

Dzienniki podają następujące szczegóły o ostatniem publicznem pojawieniu się ś. p. Cesarzewicza mianowicie na wieczorze u ambasadora ks. Reuss: Cesarzewicz przybył w towarzystwie swej Małżonki w uniformie swojego pruskiego pułku huzarów. Był w wyśmienitym humorze i rozmawiał z bardzo wielu osobami. W chwili pojawienia się Najj. Pana ś. p. Następca Tronu zatopiony był w rozmowie z p. Ministrem hr. Kalnokym, obaczywszy jednak Monarchę zbliżył się ku Niemu i oddał głęboki ukłon, na który Najj. Pan odpowiedział serdecznem uściśnieniem dłoni. Cesarzewicz rozmawiał długo także z ks. Metternichem o Boulangerze. Książę opowiadał o eksgenerale wiele szczegółów, które widocznie żywo interesowały Następcę tronu, śmiał się też serdecznie gdy ks. Metternich wyraził przekonanie, iż do popularności Boulangera w Paryżu przyczynił się najwięcej głośny spiewak ludowy Paulus.

Z Berlina donoszą:

Po ukończeniu nabożeństwa żałobnego w kościele św. Jadwigi cesarz Wilhelm przystąpił do c. k. ambasadora hr. Szecheny'ego podał mu rękę i prosił, aby jeszcze raz wyraził swemu Monarsze najgłębsze współczucie. Cesarz dodał, iż duchem jest bezustannie przy swoim tak ciężko dotkniętym Przyjacielu.

Geza hr. Zichy, znany wirtuoz, donosi z Petersburga, iż carowa wezwała go do siebie. Była ona w pełnej żałobie i z wielkiem wzruszeniem mówiła o boleści austryackiego Monarchy „najlepszego i najszlachetniejszego z ludzi". Carowa umówiła się z hrabią Zichym co do odłożenia jego koncertu.

Oficyalny *Journal de St. Petersbourg* pisze co następuje:

Niezmiernie ciężka boleść spadła na austryacką Rodzinę cesarską i całą Monarchię austro-węgierską. Opatrzność powołała do siebie księcia obdarzonego najpiękniejszemi przymiotami serca i umysłu, księcia, który miał odziedziczyć jedno z największych bereł Europy i był otoczony miłością ludów, którym miał panować. Zycie Arcyksięcia Rudolfa było krótkotrwałe, ale najpiękniejsze. Umysł jego otwartym był dla wszystkich zagadnień dostępnych umysłowi ludzkiemu. Umarł nagle, pozbawiony nawet otoczenia bliskich sercu. Pomimo woli nasuwa się pytanie o cierpieniach Ojca i Monarchy, który postradał Syna i Następcę. Słowo jest bezsilne w takich wypadkach. W Rossyi, w której uczucie chrześciańskie jest nader żywotne pojmie każdy, że jedynie w tem uczuciu można znaleźć ucieczkę i otuchę. Znane są powszechnie osobiste węzły łączące Cesarza Franciszka Józefa z naszym Domem panującym. U nas też dzielą poważnie smutek, jaki wywołała tak przedwczesna śmierć wspaniałomyślnego księcia".

Z kraju coraz liczniejsze odbieramy doniesienia o manifestacyach żałobnych.

A mianowicie donoszą nam:

Z Przemyśla. Miasto przybrało cechę powszechnej żałoby. Wszystkie znaczniejsze budynki rządowe i prywatne przystrojone są w chorągwie kirowe, wszystkie zabawy odwołano. Na ręce c. k. radcy Namiestnictwa złożyli kondolencye: obadwaj miejscowi Najprzew. biskupi w imieniu kapituły i swojem, członkowie reprezentacyi powiatowej, deputacya rady miejskiej, członkowie Izby adwokackiej i notaryalnej, deputacya zboru izraelickiego, urzędnicy Sądu obwodowego z prezydentem tegoż na czele, urzędnicy c. k. Prokuratoryi Państwa, c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i urzędnicy c. k. Starostwa.

Z Tarnopola. Na ręce c. k. miejscowego starosty składały kondolencye z powodu zgonu ś. p. Cesarzewicza: deputacya rady gminnej tarnopolskiej, obaj proboszczowie, dyrektorowie szkół i naczelnik poczt. Miasto przybrało cechę żałobną przez wywieszenie chorągwi kirowych. Wszelkie zabawy odroczono.

Z Sokala. Rada gminna tutejsza złożywszy kondolencyę w c. k. Starostwie, urządziła w dniu 6 b. m. uroczyste nabożeństwo żałobne, podczas którego sklepy pozamykano a wszystkie latarnie uliczne pozaświecano. Miasto przystrojono w kirowe chorągwie. Deputacya wyznaniowej gminy żydowskiej złożyła swą kondolencyę osobno.

Z Halicza. W dniu pogrzebu ś. p. Cesarzewicza, odprawiono w tutejszej synagodze izraelickiej solenne nabożeństwo żałobne, przyczem rabin p. Józef Reich wygłosił mowę, w której podniósł straszną stratę jaką zostały dotknięte ludy Monarchii.

Z Jarosławia. Na posiedzeniu pełnej rady powiatowej zwołanej d. 5 b. Prezes hr. Stefan Zamoyski, dał wyraz tak ogólnie w całej Monarchii i w kraju naszym objawiającym się uczuciom żalu z powodu zgonu Jego Ces. Wysokości Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa, oraz wynurzył współczucie dla Najj. Monarchy tak boleśnie i srodze dotkniętego.

W skutek uchwały rady powiatowej złożył prezes hr. Zamoyski równobrzmiące oświadczenie ustne panu staroście.

Krótkie to posiedzenie rady powiatowej odbyło się po odprawionych nabożeństwach za spokój duszy ś. p. Cesarzewicza.

Z Trembowli. Miasto nasze przybrało żałobną szatę a cała ludność okazuje najgłębsze współczucie z powodu zgonu ś. p. Cesarzewicza. Czarne chorągwie powiewają na budynkach magistratu, starostwa i koszar wojskowych.

W kościele parafialnym łać., cerkwi i w synagodze izraelickiej odbyło się nabożeństwo żałobne w dniu 5 b. m. przy udziale wszystkich władz rządowych, wojskowych, autonomicznych, instytucyj i licznie zebranej publiczności i dziatwy szkolnej.

Po nabożeństwie burmistrz miasta na czele reprezentacyi gminnej złożył c. k. zastępcy starostwa wyrazy najgłębszej kondolencyi.

O godzinie 4 po południu w czasie wyprowadzenia zwłok ś. p. Cesarzewicza na wieczny spoczynek, sklepy były pozamykane a latarnie paliły się na ulicach.

Ze Starego Miasta. W dniu 5 b. m odprawionem zostało w cerkwi miejscowej uroczyste nabożeństwo żałobne w obecności reprezentantów wszystkich władz, młodzieży szkolnej, licznego obywatelstwa i ludu okolicznego. Podczas tego wszystkie sklepy były zamknięte a lampy uliczne gorzały. Po nabożeństwie składali na ręce c. k. starosty wyrazy kondolencyi: wszyscy urzędnicy rządowi, reprezentanci rady powiatowej, rady gminnej, gr. kat. proboszcz miejscowy, tudzież wójtowie gmin.

Kościół św. Stanisława w Rzymie.

Piszą do *Czasu*:

„Wiadomość, którą wam przesyłam, wstrząsnąć powinna sercem każdego Polaka katolika.

Kościół Śgo Stanisława, biskupa krakowskiego, męczenika i patrona Polski — również jak przyboczny budynek, starodawne *hospicium* dla pielgrzymów polskich, jest wystawione na sprzedaż przez ambasadę rossyjską za cenę 600.000 franków.

Do kupna kościoła Śgo Stanisława zgłasza się podobno jakaś trupa śpiewaków francuskich na *café chantant* — oraz jakaś kongregacya protestantów niemieckich na zbór sekciarski".

Wiadomość ta nasuwa korespondentowi następujące uwagi:

„Z rozdartem sercem słyszę tu dokoła pytania czy Polacy na' to pozwolą, aby ich pamiątkowy, historyczny kościół pełen pomników polskich i polskich wspomień — przeszedł na podobny użytek. Bardzośmy biedni — to prawda, ale jakżeż często marnujemy fortuny na fantazye, a ileż te pałaców i willi kupują niekiedy nasi rodacy za większe jeszcze sumy po różnych zagranicznych miastach.... Donoszę więc do kraju o tej bolesnej wiadomości.... — wiem, że składki publiczne w obecnem położeniu wątpliwy tylko przedstawiałyby skutek — ale może znajdzie się grono ludzi możnych, co

---

14)

ZŁUDZENIE

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Ciąg dalszy).

IX.

Stało się!

Przed czem mnie Jeziorkowski przestrzegał, mówiąc, że człowiekowi publicznemu nie wolno się ośmieszyć, spełniło się. Byłem w teatrze, napisałem recenzyę, wydrukowano ją, a nazajutrz bawiła się moim kosztem cała Warszawa literacka i aktorska.

Przekonałem się, że do wszystkiego potrzeba dłuższej wprawy, że nie można być krytykiem po przeczytaniu kilku dramaturgii, które nie dają poczucia piękna i znajomości techniki.

Boże, ileż się namęczyłem! Zimny pot spływał mi z czoła, kiedy, siedząc w krzesłach, usiłowałem pochwycić całość sztuki, jej treść, budowę, wady i zalety. Nie wiedziałem, od czego zacząć. Zdawszy sobie sprawę z jednej sceny, zapominałem o drugiej, przypatrując się z uwagą głównym rolom, omijałem podrzędne. A nadomiar grała „ona", zakrywając sobą sztukę. W końcu widziałem tylko „ją", słyszałem „jej" głos.

Jak grała?! Dla mnie i dla paradyzu cudownie. O niej też głównie pisałem w owej recenzyi, poświęciwszy jej więcej miejsca, niż wszystkim wykonawcom razem.

Zaraz w numerze wieczornym „Światełka", którego recenzentem był p. Zgryźliwski, wydrukowano artykulik o „niepowołanych krytykach", którzy „gotowi dla ładnych oczu sponiewierać, choćby Szekspira", a dwa dni potem wyrysowano w piśmie humorystycznem „Djablik" pannę Wyżnicką, a obok niej mnie z dobytym mieczem. Kogokolwiek spotkałem na ulicy, spoglądał na mnie jak się patrzy na kogoś śmiesznego, a Jeziorkowski uchodził na drugą stronę ulicy.

Czułem sam, że popełniłem coś bardzo niemądrego.

Przeczytawszy rano po wyjściu nowego numeru fejleton, podpisany mojem nazwiskiem, rumieniłem się przed sobą za siebie. Ależ cała ta recenzya nie miała sensu!

A jednak.... cóż mnie mogły obchodzić sądy ludzkie? Dotrzymałem „jej" słowa, i to mi zupełnie wystarczało.

Powodując się delikatnością, udałem się do panny Zofii dopiero w tydzień po premierze. Nie chciałem, aby wyglądało, że przychodzę po zapłatę.

Nie była sama.

Na foteliku, zajmowanym zwykle przezemnie, spoczywał jakiś elegant, dobrze ubrany, uczesany i pachnący.

Kiedy wchodziłem, śmiali się wesoło, pochyleni ku sobie.

Przed premierą zrywała się panna Wyżnicka z kozetki, i biegła do mnie, uradowana, szczęśliwa, jak mówiła. Dziś skłoniła lekko główką i podała mi rękę bez ciepłego uścisku.

Prawdopodobnie krępuje ją obecność drugiego gościa — tłómaczyłem ją przed sobą.

Mówili o balu studenckim w ratuszu: kto będzie — jakie tańce obmyślono — czy panie z towarzystwa stawią się — która też zaćmi inne tualetą? itd.

Pan Piwnicki, tak się bowiem ów jegomość nazywał, odpowiadał na wszystkie pytania z dokładnością baletnika i szwaczki. Znał się wybornie na sukniach i strojach.

„Ona" słuchała go z uwagą. Widziałem, że ją ten przedmiot, dla mnie błahy i pusty, niezmiernie zajmował.

Odmówiłem sobie jej widoku przez cały tydzień, nie chcąc być natrętnym. Zdawało mi się, że po tak długiej rozłące miałem prawo żądać, aby mi poświęciła kilka godzin.

— Po co on tu przyszedł, ten intruz? Nie jego tu miejsce.

Przyjazne nie było spojrzenie, które posyłałem od czasu do czasu panu Piwnickiemu.

— Dlaczego sobie nie idzie? Nie umiem mówić z kobietą w obec świadków.

Kręciłem się na krześle, spoglądałem to na pannę Zofię, to na „intruza", w końcu na kapelusz, który trzymałem w ręku.

— Może lepiej odejść....

Byłoby rzeczywiście rozumniej oddalić się i wrócić nazajutrz, ale nie miałem siły do wykonania tego postanowienia.

A oni nie przestawali rozmawiać. Z balu przeszli na plotki miejskie, z plotek do nowości literackich, z literatury do teatru. Słowa, słówka, półsłówka, dowcipki, dwuznaczniki, pomięszane z uśmiechami, brzęczały mi nad uszami, niby granie muszek. Słyszałem tylko jakiś szum, niepokojem trawiony i niecierpliwością.

— Dlaczego sobie nie idzie?

Ani zabierał się do wyjścia. Właśnie odłożył kapelusz i zaczął opowiadać coś bardzo ciekawego, bo pobudził piękną słuchaczkę do niezwykłej wesołości. Zanosiła się prawie od śmiechu.

— Może jeszcze zdejmie rękawiczki, może....

Gdyby pan Piwnicki był w tej chwili na mnie spojrzał, straciłby niezawodnie humor. Utkwiłem w nim spojrzenie tak ostre, że go chyba kłuło.

— Ale ona? Powinna się była domyślić, przeczuć, zrozumieć, że pragnąłem serdecznego uścisku jej ręki. Kobiecie tak łatwo pożegnać kogoś, którego się chce pozbyć.

Ona podtrzymywała rozmowę, podsycała ją nowemi ciągle pytaniami, pluskała się z swobodą i z radością rybki w tej czczej, wodnistej paplaninie.

Pan Piwnicki wyczerpał nareszcie cały zapas mądrości światowej.

— Teraz pójdzie sobie zapewne — pomyślałem.

Gdzież tam! Zamilkł na chwilę i oglądał się w około, jakby szukał czegoś, o co mógłby zaczepić ruchliwy języczek. Wzrok jego spoczął na mnie.

— Bardzo ładnie napisał pan o pannie Zofii — odezwał się.

— Ach prawda, zapomniałam panu podziękować, panie Oksza — wyrzekła panna Wyżnicka. — Dziękuję.

Powiedziała to w taki sposób, jakgdyby się jej ocena moja słusznie należała, jak gdybym tylko uczynił, co było obowiązkiem krytyki.

Jej chłodne podziękowanie dotknęło mnie nieprzyjemnie. Nie żądałem go, zaprawdę, ale spodziewałem się kilku słów cieplejszych. Miała ich dla mnie tyle przed tygodniem. Dlaczegoż nie znalazła dziś, choćby jednego, któreby mi wynagrodziło śmieszność, na jaką się dla niej naraziłem? A jeśli ją krępowała obecność Piwnickiego, to mogła dopowiedzieć oczami, czego usta nie chciały.

— Krytyka oddała pani nareszcie sprawiedliwość — mówił Piwnicki.

— Nie wszyscy byli zdania pana Okszy — odparła panna Wyżnicka — ale czy się ci panowie na czem znają? Ten pan Zgryźliwski nie ma wyobrażenia o grze aktorskiej.

przeszkodzą świętokradztwu i uratują kościół polski w Rzymie.“

Podajemy te kilka szczegółów o kościele św. Stanisława, który znajduje się przy ulicy *Botteghe oscure* w bliskości Kapitolu.

Stanisław Hozyusz biskup warmiński, przybywszy do Rzymu, mianowany przez Grzegorza XIII kardynałem penitencyaryuszem, uprosił u Papieża, aby przeznaczył dla polskiego narodu osobny kościół podobnie jak już posiadały swoje kościoły inne narody. Grzegorz XIII oddał na ten cel starożytny, bo z XII wieku kościół Zbawiciela. Anna Jagiellonka i Stefan Batory uposażyli ten kościół i za ich fundacyi wystawiono tu *Hospicium* dla pielgrzymów polskich, oraz Kolegium dla księży polskich. Własność ta narodowa utrzymała się aż do najazdu wojsk napoleońskich na Rzym Wtedy kościół św. Stanisława zamieniony został na koszary, ogołocony z wielu ozdób, wreszcie sprzedany jakiemuś żydowi z Livorno. — Car Aleksander I odkupił tę budowlę za sumę 0.000 skudów i do dawnej przywrócił świetności. Odtąd kościół ten był własnością carów rossyjskich jako królów polskich.

Kościół św. Stanisława jest jeszcze w dzisiejszym stanie przepełniony pamiątkami polskiemi. W wielkim ołtarzu jest piękny obraz Franciszka Smuglewicza, którego do Rzymu wysłał biskup żmudzki Gedroyć, a przedstawiający u stóp Zbawiciela patronów polskich św. Stanisława, Wojciecha Jacka i św. Jana Kantego. W bocznych ołtarzach św. Kazimierz królewicz, św. Stanisław Kostka, Wskrzeszenie Piotrowina także pędzla Smuglewicza; Szymona Czechowicza, znakomitego ucznia Karola Maratti, Pan Jezus na krzyżu, a u podnóża św. Jadwiga i Kunegunda. Bogate antepedya z herbami Polski i herbem Janusza biskupa Załuskiego. Wielka srebrna lampa przed ołtarzem św. Anny Jagiellonki. W zakrystyi znajduje się 17 portretów polskich, a mianowicie: Jana Kazimierza w stroju kardynalskim, Jana Sobieskiego i Maryi Ludwiki, obu Augustów Sasów, Stanisława Poniatowskiego, kardynała Hozyusza, kardynała Radziwiłła, prymasa Ignacego Komorowskiego, biskupa Massalskiego i tegoż biust marmurowy, portret Sierakowskiego rektora, obrazy Matki Boskiej, kopia od Karmelitów w Krakowie, św. Salomei, św. Stanisława Kostki, św. Kunegundy i św. Wojciecha.

W kościele znajdują się następujące pomniki polskie: królowej Anny Jagiellonki kardynała Hozyusza, jako fundatorów; biskupa Stanisława Załuskiego, oraz nowsze pomniki: Władysława Ostoi Marylskiego, wzniesiony przez biskupa Skórkowskiego, Doroty Lubomirskiej, przez jej rodziców księcia Henryka Lubomirskiego i Teresę z Czartoryskich, Ludwiki Maciejowskiej, ks. Stanisława Parczewskiego, Jakóba Kłosowskiego, Tomasza Wojakowskiego, Kazimierza Hładowickiego, Franciszka Zakrzewskiego, Marcina Dalewskiego, Konrada Radoczkowskiego, Jakóba br. Puszeta, Piotra Narbuta, Adama Słuszki, wojewodzica mińskiego, Eustachego Słuszki, wojewody nowogrodzkiego, Marcina Katlewskiego, kanonika poznańskiego, Michała Poniatowskiego, prymasa. Kilka innych pomników przepadło w czasie inwazyi francuskiej.

„Dynastya Bismarków“.

Pod tym tytułem pomieścił angielski *Contemporary Review* artykuł, który ze względu na alarmujące wrażenie, śmiało stanąć może obok pamiętników cesarza Fryderyka, broszury Mackenziego, procesu Geffckena, sprawy Moriera i t. p. spraw, które przez długi czas zajmowały uwagę publiczną.

Na początku autor przypomina, że ks. Bismarck starzeje się szybko, i że skutkiem tego ogląda się za spadkobiercą swojej potęgi i wielkości. Jest on równie pewny, że nie umrze przed rokiem 1890, jakoteż, że po roku 1894 nie będzie go już na tym świecie. Któż wyda mu się godniejszym i właściwszym spadkobiercą jego polityki, zamiarów, talentu i znaczenia, jeśli nie syn, hrabia Herbert? — Po Ottonie I winien nastąpić Otto II — tak sobie rozumuje ks. kanclerz niemiecki.

To powiedziawszy, autor przechodzi do osoby syna kanclerskiego, hr. Herberta, któremu nie szczędzi niepochlebnych epitetów. O wiele jednak surowiej obchodzi się z księciem kanclerzem, twierdząc, iż najcięższą chwilą jego życia było owe 99 dni panowania cesarza Fryderyka, i wyrażając przekonanie, że interes dynastyi bismarckowskiej wymagał, żeby korona cesarska przeszła bezpośrednio z głowy dziada na wnuka.

To powiedziawszy, autor podnosi, jak wpływ cesarzowej Wiktoryi na małżonka wydawał się kanclerzowi niebezpiecznym. „Wpływ ten był przeważnym, a nikt nie zdołał zapewnić, jak długo mógł trwać. Że to kobieta i to Angielka, z przekonań liberalna, natchniona ideami postępowemi, trzymała w ręku swoim cesarza, że wykonywać mogła kontrolę nawet nad czynnościami jego pierwszego doradcy, trapiło to żelaznego księcia, jak zmora.“

Autor następnie rozwodzi się nad dymisyą Puttkamera, najbliższego przyjaciela i powiernika księcia kanclerza, która mu dała uczuć całą grozę wiszącego nad nim niebezpieczeństwa, jeżeli cesarz dłużej pożyje.

„Fryderyk III umarł wreszcie — pisze dalej autor. A ponieważ wspaniałomyślność nie należy do cnót księcia kanclerza, więc nie miał on nic pilniejszego, jak ukarać tych, którzy byli przywiązani do swego monarchy i odważyli się mniemać, że Niemcy mogą istnieć bez Bismarcków. Przedewszystkiem na pierwszym planie stanęła małżonka cesarza, na nią padły pierwsze gromy kanclerskie. Ciosy zadane Sir Morelowi Mackenziemu uderzały w nią.

Tu autor wypowiada swoje poglądy na proces Geffckena i sprawę Moriera. Jedna i druga, zdaniem jego, poruszyła do głębi uczucia etyczne całej Europy.

„Jakkolwiek trudno jest w krótkim czasie tworzyć podstawy dla dynastyi, ks. Bismarck pracuje usilnie około swego zamiaru i niepodobna zaprzeczyć, iż jak dotąd, z pomyślnym rezultatem. Hr. Herbert, który nie ma ani siły, ani talentu, ani odwagi swego ojca, dziś już powszechnie jest uważany jako jego następca. Jest on niemal równie potężny, gdy bowiem mówi, słyszy się mimowoli echo głosu ojcowskiego.

Jak widzimy tedy, cały artykuł jest zjadliwym pamfletem przeciwko księciu kanclerzowi i jego synowi. Nie zawiera on żadnych nowych szczegółów i żadnych sensacyjnych odkryć. W Anglii łamią sobie głowę nad tem, kto jest autorem artykułu. Redaktor *Contemporary Review* oświadcza, iż nie zna autora.

Z Wilna.

(Dalszy krok na drodze russyfikacyi.

Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Wilna, iż z rozkazu generał-gubernatora Kochanowa, dozorcy policyjni ściągają od tamtejszych kupców podpisy pod deklaracyą drukowaną, która brzmi w dosłownem tłumaczeniu:

„My niżej podpisujący się właściciele składów, sklepów i innych zakładów handlowych w m. Wilnie dajemy niniejszem deklaracyę p. policmajstrowi wileńskiemu na to, iż nam oświadczono, abyśmy my sami i nasi subjekci nie używali w składach i sklepach w rozmowie języka polskiego tak między sobą, jakoteż w stosunkach z publicznością; w przeciwnym bowiem razie będziemy pociągnięci za pierwszym razem do kary pieniężnej wedle uznania p. generał gubernatora wileńskiego, kowieńskiego, grodzieńskiego, a za drugim razem skład nasz będzie zamknięty“.

Zarządzenie to sprawiło wielkie przygnębienie w kołach kupieckich, tem bardziej, iż może stać się ono źródłem różnych nadużyć.

Opinia Gambetty o radykalizmie.

W *République Française* ogłosił pan Józef Reinach kilka ustępów z listu ś. p. Gambetty, pisanego w roku 1882, gdy gabinet ówczesny Freycineta i Gobleta zrzekł się wpływu na sprawy egipskie, i gdy ster rządów przeszedł w ręce radykałów. Ustępy te brzmią:

„Lud ten (francuski) powierzył losy swoje republice, ażeby odzyskać dobrobyt i wielkość. Przyłączenie się to do republiki nie jest oparte ani na przekonaniu, ani na wdzięczności, gdyż republika nie dała nic jeszcze temu narodowi, ale kraj udzielił jej kredytu, gdyż miał nadzieję. Rozczarowanie, znużenie, rozdrażnienie, trwoga, wypchną go przy pierwszem silniejszem wstrząśnieniu z toru machiny republikańskiej... Ze stopnia na stopień schodząc, zatoniemy w bagnisku demagogicznem, władzy rządowej braknie na każdym punkcie, a zwycięzka na chwilę anarchia otworzy wrota dyktaturze zuchwałego kaprala“.

O tej samej mniej więcej porze Gambetta przechadzając się z młodym swoim przyjacielem Reinachem po muzeum Luvru, rzucił uwagę: „Nadejdzie jeszcze chwila, w której kamienie się ruszą, ażeby protestować przeciw anarchii“. Reinach robi w *Rép. Franç.* do powyższego oświadczenia uwagi następujące:

„Chwila ta nadeszła, i rzeczywiście poruszają się kamienie, ażeby protestować przeciw anarchii. Wykwit kapralizmu hula swobodnie po zhańbionym Paryżu, a zwycięzka na chwilę anarchia otworzyła wrota dyktaturze. Musimy stanowczo zerwać z nakami radykalizmu. Musimy przeciw anarchii postawić rządowe stronnictwo konserwatywno-republikańskie. Wieluż nas obecnie znajduje się w parlamencie i prasie, zdecydowanych, posiadających niezłomną wolę, ażeby wykonać ten program? Być może, iż nas nie więcej, jak stu, ale dzieje nauczyły nas dawno, że stu zdecydowanych mężów, którzy wiedzą, czego chcą, i niczem się nie ustraszą, coby mogło ratować ojczyznę i wolność, są silniejsi, niż sto tysięcy ludzi, żyjących bezmyślnie, pozbawionych odwagi do czynu, wahających się pomiędzy prawdą a kłamstwem; którzy wprawdzie życzą sobie dobrego, ale pozwalają na złe, gdyż nie są w stanie poznać, że tak samo w polityce, jak w walce na polu bitwy, należy iść naprzód bojem wstępnym. My należeć będziemy do tych, którzy poświęcą wszystko, ażeby dopomódz do utworzenia tego nowego stronnictwa“.

KRONIKA

Lwów 7 lutego.

— **W Dodatku nadzwyczajnym,** wydanym dzisiaj rano, ogłosiliśmy Najwyższe Pismo Najj. Pana, które powtarzamy na 1szej stronicy „Gazety“ w wydaniu wieczornem, dla tych zamiejscowych Czytelników, których Dodatek dojść nie mógł.

— **J. E. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał wczoraj z Wiednia i dzisiaj bawi w Krakowie.

— **JE. p. Marszałek krajowy** Jan hr. Tarnowski powrócił do Lwowa.

— **Stan zdrowia ks. kardynała Ledóchowskiego,** według doniesienia dziennika *Voce della Verità*, pogorszył się w nocy na 5 b. m.

— **Zwłoki ś. p Domejki** prawdopodobnie przywiezione zostaną do Europy. P. Leon Domejko, właściciel Żybartowszczyzny, ożeniony z córką zmarłego, w sobotę, jak donosi *Kuryer Warszawski*, puścił się wraz z żoną w drogę do Ameryki, ażeby odwiedzić świeżą mogiłę ojca, uporządkować papiery po nim pozostałe i przewieść zwłoki do Europy, gdyż ś. p. Domejko niejednokrotnie wyrażał życzenie, iż pragnie spocząć na rodzinnej ziemi i prawdopodobnie poczynił stosowne rozporządzenia w testamencie.

— **P. Aleksander Strakosch,** słynny recytator niemiecki, wystąpi z odczytem dramatycznym we Lwowie dnia 10 b. m. w sali Domu Narodnego. Program podają afisze.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Aida“ opera Verdiego z panną Pawlikówną i Hellerówną.' Jutro, w piątek, „Frou-Frou“, dramat Meilhaca z panią Stachowicz. — W sobotę „Sinobrody“, operetka z panią Zimajer. — W niedzielę po południu „Koniki polne“, komedya w 3 aktach Walewskiego. Przedstawienie zakończy „Lituania“, sześć obrazów z żywych osób według Grottgera. Wieczór po raz dwudziesty drugi „Mikado“, operetka w 2 aktach Sullivana. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) Po raz drugi „Owce Panurga“, komedya w 1 akcie Mailhaca i Halevy'ego. 2) „Czuła struna“, wodewil w 1 akcie Charville'a i Thibousta. 3) Po raz drugi „Model na bohaterkę“, komedya w 1 akcie Holpeina. 4) „Liz-

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w ratuszu na II piętrze. Porządek dzienny: 1) dr. Merunowicz: „O nadzorze lekarskim w szkołach“. 2) dr. Prus; „O skrzywieniach stosu pacierzowego w przebiegu newralgii kulszowej“.

— **Na rzecz internatu** Towarzystwa św. Wincentego à Paulo pod wezwaniem św. Jozafata dla uczniów seminaryum nauczycielskiego złożyli na ręce komitetu: Najprzew. ks. arcybiskup Issakowicz 10 zł., ks. infułat Jurkowski 50 zł, p. Bronisław Rozwadowski 20 zł., ks. Miączyński Michał 10 zł., hr. Jerzy Borkowski 5 zł., ks. Zenon Lubomirski 5 zł., ks. kanonik Turzański 10 zł., fundacya Zahorskiego 150 zł., kasyno narodowe 25 zł., ks. Baraniecki 2 zł., wydział powiatowy w Borszczowie 5 zł., za pośrednictwem ks. Bratkowskiego na odzież 11 zł. Oprócz tego wpłynęło z puszek p. Marceli Thulliowej 2 zł. 40 ct., pp.: Franciszka Wolskiego 3 zł. 90 ct., Józefa Pajączkowskiego 2 zł. 20 ct., hr. Dzieduszyckiego 12 zł. 19 ct. i 1 zł. 32 ct., hr. Stanisława Tarnowskiego (jun.) 10 zł. i od p. Passakasa jedna para butów.

Wszystkim dawcom zasyła komitet serdeczne „Bóg zapłać“ i uprasza o nadsyłanie dalszych datków do zarządu internatu przy ulicy Garncarskiej l. 30.

Obecnie utrzymuje komitet 25 wychowanków i zamierza ich liczbę jeszcze powiększyć.

= **Pożar.** Dziś po godzinie 4 rano powstał ogień w szopie pod l. 17 przy ulicy Korytnej własności Sary Lustig, który całą tę realność, wartości około 150 złr., zniszczył. Straż ogniowa zlokalizowała ogień, skutkiem czego ocalał budynek mieszkalny i stajnia o kilka kroków od zagrożonego miejsca położona. Ogień powstał skutkiem nieostrożności parobka.

= **Spłoszyły** się konie pozostawione bez dozoru przez Michała Kałuchę, węglarza z Mostów w., na ulicy Halickiej, lecz zostały przez przechodzącego żołnierza na ulicy Batorego w największym biegu zatrzymane.

= **Policya poszukuje** Izraela Brantweina, poddanego rossyjskiego, który osiadłszy przed dwoma laty w Nadwórnie i wydając się za rabina, wyłudził kwotę 2100 złr. u p. Joela Halperna w Stanisławowie. Tenże liczy lat około 36, ma jasno-blond włosy i takąż brodę spiczastą. Poszukiwany udał się przed kilku dniami przez Lwów do Brodów w celu uzyskania pasportowej wizy ces. ros. konsula.

— Spodziewam się, bo w razie przeciwnym nie wyrażałby się o pani nieprzychylnie. Ładna kobieta gra zawsze niezrównanie.

Panna Wyżnicka pokazała grzecznemu gościowi sznur białych, drobnych ząbków, otworzywszy buzię do wdzięcznego uśmiechu.

— Panowie z prasy bywają rzadko uprzejmi — wtrąciła.

— Człowiek uprzejmy nie może mówić prawdy, która należy do przednich obowiązków słowa drukowanego — odezwałem się.

Zamilkli, spojrzeli na siebie. Nie podobał im się widocznie ten zwrot poważny.

W saloniku zaczynało się robić duszno. Ktoś z nas był niepotrzebny, zawadzał. Czułem, że mnie przypadła ta rola niewesoła.

Podniosłem się.

— Może zatrzyma?

Żegnała mnie bez trudu.

— Do widzenia — wyrzekła tylko i zwróciła się do Piwnickiego.

Spojrzałem na nich jeszcze raz z progu: już się śmieli.

Nie wybiegłem z mieszkania panny Wyżnickiej, nie uciekałem. Schodziłem wolno po wschodach.

W sercu nie szalała burza. Było ono dziwnie ciche i smutne; tylko smutne....

W ostatnich tygodniach stworzyło sobie to sieroce serce moje prześliczny poemat, uwity z samych marzeń, uśmiechów, spojrzeń i woni.

Na lekką przędzę pragnień i tęsknot powiał dziś chłodny wiatr i zaczął ją rozwiewać. Barwy bladły, zarysy stały się mniej wyraźne.

— Czyby rzeczywiście ten gładko uczesany paniczyk mógł u panny Wyżnickiej zaważyć więcej odemnie, który strawiłem pół życia wśród pracy i myśli?

Byłoby to sromotne.

Po raz pierwszy od czasu, jak poznałem piękną aktorkę, rozumowałem, a wiadomo, że krytycyzm nie bywa dobrym opiekunem uczuć.

— Ale zkąd ta nagła zmiana? Gdzie jej przyczyna? Zrobiłem przecież wszystko, czego zażądała, posłuszny aż do śmieszności. Nie naraziłem się jej niczem Czyby koledzy mieli słuszność, mówiąc, że.... Nie, nie, nie wierzę, aby mogła być tak nieszlachetna.

Mimo to ogarniał mnie coraz więcej, coraz ściślej bezmierny żal, przetkany wstydem.

Wstydziłem się za nią przed sobą.

Gdybym był młodszy, skarżyłbym się bezwątpienia, chociażby szaremu niebu dnia słotnego, miotałbym się, złorzeczył. Ale ust dojrzałego mężczyzny, którego trud zahartował, uczepił się tylko uśmiech goryczy.

O, był gorzki! Tak gorzki, że zatruł całą słodycz tygodni ubiegłych.

— Czem że zawiniłem? Niczem, zaprawdę.

Odezwała się we mnie duma człowieka, zawdzięczającego wszystko sobie.

— Jeźli igraszką była jej przyjaźń, jeżeli kłamstwem była...

Gorący rumieniec oblał mi czoło Czułem go, palił straszliwie. Tylko wstyd tak pali.

Wróciwszy do siebie, położyłem się na łóżku. Przykrywszy twarz kołdrą, spoczywałem jak martwy, bez myśli i ruchu. Wielki smutek przywalił mnie ciężarem swoim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 7 lutego 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowego zachodu, niebo w części zamglone a powietrze miernie wilgotne i niespokojne.

Srednia temperatura doby była —4·2°C, najwyższa —3·4°C, najniższa —5·0°C dziś rano.

Opadu wcale nie było.

Zniżka barometryczna 740 do 735 mm. znajdowała się w Szwecyi; zwyżka 775 do 770 mm. w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 748 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 7 lutego b. r.: Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura doby około —3°C, niebo w części zamglone a powietrze miernie wilgotne i niespokojne; opad co najwyżej wcale nieznaczny.

— **Obraz Siemiradzkiego** „Fryne w Eleusis“, oraz cztery mniejsze obrazy, wystawione w salach Towarzystwa sztuk pięknych w Petersburgu, oglądali dnia 4 b. m. carstwo rossyjscy.

— **Zjawiska**. W dniu 2 b. m. pomiędzy godziną 3 a 4 po południu ukazała się nad widnokręgiem Warszawy piękna i wyraźna tęcza, która jaśniała przez kilka minut. Około godziny 9 wieczorem zauważono świetlaną kulę, która przeciągnęła po nieboskłonie, to zmniejszając się, to zwiększając. Wędrówka owej kuli trwała parę godzin. Na ulicach Warszawy pełno ludzi przypatrywało się temu zagadkowemu zjawisku. — Z Petersburga zaś donoszą, że w nocy z 30 na 31 z. m. obserwowano tam na północno-zachodniej stronie nieba słabą zorzę północną, która zwykle jest zapowiedzią zbliżających się silnych mrozów. Zapowiedź ta i nam da się jeszcze prawdopodobnie odczuć dotkliwie.

— **Wykopaliska**. W podziemiach starego zamku w Lublinie, stanowiącego obecnie więzienie, znaleziono mnóstwo starych siodeł, zbroi, strzemion, różnej broni i t. p. przedmiotów. Niestety jednak czas i rdza tak zniszczyły te zabytki starożytności, że nie udało się nic wydobyć w całości, przy pierwszem bowiem dotknięciu każdy przedmiot rozsypuje się na kawałki.

— **Ren**, w skutek ruszenia lodów, wystąpił z brzegów.

— **Burza z grzmotami** srożyła się dnia 2 b. m. po południu, podczas gwałtownej śnieżycy, nad Berlinem.

Rzymie, który po r. 1870 miał tylko 190 studentów, podniósł się obecnie do liczby 708, pomiędzy którymi znajduje się 19 narodowości i to: Włochów 196, Francuzów 127, Polaków 25, Niemców 102, Amerykanów 61 z Południa a 21 z Północy, Austryaków 35, Anglików 36, Belgów 22, Szkotów 19, Hiszpanów 14, Szwajcarów 13, Węgrów 12, Holendrów 7, Irlandczyków 2, Bułgarów 2, Armeńczyków 2, Portugalczyk 1, Indyanin 1.

— **Kapitan Aleksander**. W Edynburgu umarł temi czasy Jonatan Aleksander, który należał jako podoficer do garnizonu św. Heleny i w tym charakterze strzegł więzionego na wyspie Napoleona I. Dosłużywszy się stopnia kapitana, Aleksander podał się do dymisyi. Zmarł, licząc 104 lat wieku.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Moglibyśmy dzisiaj z zupełnym tryumfem powtórzyć to, cośmy pisali niegdyś o przyczynach niepowodzenia „Myszki“ Paillerona na scenie naszej. Wczorajsze przedstawienie każdego bezstronnego widza przekonać musiało o niepospolitej wartości tego utworu, który jednak wymaga subtelnego, gruntownie opracowanego i wycieniowanego odtworzenia głównej przynajmniej roli, aby nie tylko zająć, lecz zachwycić widza. Wiadomo, że są sztuki, głównie oparte na sytuacyach, które nawet w grze miernej nie zatracają swej siły, sytuacya dramatyczna albo komiczna sama przez się starczy za wszystko, — tu niejako sztuka, akcya sceniczna, gra sama za siebie. „Myszka“ Paillerona — to lekka tkanka pajęcza, złożona z mnóstwa barwnych i lśniących nitek, które dopiero przy właściwem oświetleniu okazują się oku widza w całej świetności kolorów. Nie zatracić tej barwy, nie dać się zgubić żadnemu efektowi dyalogu, żadnego subtelnego odcienia charakteru „Myszki“ nie stracić, być dzieckiem, pensyonarką, zahukanym „kopciuszkiem“ a chwilami budzącą się do życia i miłości, nieśmiałą wszakże w jej objawach, kobietą — to zadanie artystki, grającej rolę tytułową — zadanie trudne niezmiernie.

Że ono wczoraj przez pannę Helenę Zimajer spełnionem zostało, — to przedewszystkiem uznała licznie zgromadzona na przedstawieniu publiczność, po każdej niemal scenie i wielokrotnie wywołując artystkę oklaskami, które się zrywały niepohamowane jak burza, w których nie było ani trochę owej zwykłej dla debiutantki pobłażliwej uprzejmości, ale szczery i prawdziwy zachwyt wobec podwójnej rewelacyi: — niepospolitego talentu artystki i piękności utworu, która jeszcze nigdy tak wyraźnie nie objawiła się oczom widzów.

Przedewszystkiem podnieść winniśmy wielką naturalność gry panny Zimajer. Nie było w niej ani trochę przesady, ani trochę wymuszenia, ani trochę fałszywej naiwności lub manierowanego szczebiotu. Od początku do końca artystka była sobą a to dzięki wielkiemu wystudyowaniu roli. Szło to jej tak łatwo, z taką chwytającą za serce prostotą, że wszyskie trudności roli dla oka widza znikły. Tu zaznaczyć należy, że postać i wiek artystki nadają się wybornie do roli Marty i niemało się przyczyniły do podniesienia uroku.

Drugą niemniej ważną zaletą gry panny Zimajer jest doskonałe pojęcie całości charakteru „Myszki“, tego dziecka, które się nagle pod wpływem miłości przeistacza w niewiastę, a zachowuje jeszcze wszystkie dziecinne pozory, całą nieśmiałość w ruchach i tonie, całą naiwność w wypowiadaniu uczuć. — Niepodobna lepiej a z większym wdziękiem odtworzyć tej postaci; można grać z większym efektem, nigdy z większą prawdą. I oto jeszcze jedna w oczach naszych zaleta: brak pozowania na efekt. Zrozumiała to młodziutka artystka, że „Myszka“ nie powinna ani razu użyć tonu lirycznej bohaterki, choćby kosztem oklasków galeryi; to też w jej okrzyku była radość dziewczęca, naiwne zadziwienie, nie burza uczuć, która wywołuje okrzyk na usta dojrzałej niewiasty.

Dla tego też gra panny Zimajer, skończona w szczegółach, była jednolitą w całości; dla tego rola „Myszki“ nie była wczoraj „grana“ ale odtworzoną w myśl intencyj autora, dla tego z całą szczerością i zupełnie bezstronnie wołamy raz jeszcze bravo! wobec tej wybornej kreacyi.

Pragnęlibyśmy aby panna Zimajer, wszedłszy na tę drogę naturalności na scenie, nie zeszła z niej nigdy, aby się nie dała pociągnąć urokowi „gry uczuciowej“, owym „natchnieniom“ które dopiero na scenie przychodzą i mogą być czasem szczęśliwe, ale częściej grożą zawodem. Jak na całym świecie, jak w ogóle w życiu, tak i na scenie nie ma prawdy, a raczej złudzenia zupełnego, wywołały konieczność studyów mozolnych: sama intuicya nie wystarcza. Podnieść jeszcze musimy wyborny sposób mówienia panny Zimajer na scenie, nie zbyt głośny i nie za cichy, nie za powolny i nie za szybki a różniący się zupełnie tonem od zwykłego szablonu. Widocznie młoda artystka doskonałą szkołę przebyła. — dowodem zaś talentu jest, że w taki sposób z rad i doświadczeń nauczycieli umiała skorzystać.

O grze innych artystów rozpisywać się dziś nie będziemy, bośmy już o niej przedtem mówili. Zaznaczyć tylko winniśmy, że p. Żelazowska w roli Pepy grała wczoraj bardzo dobrze, z właściwą werwą a przecie z umiarkowaniem pewnem i odcieniem dobrego tonu.

Pan Żelazowski w pierwszych dwóch aktach mówił zbyt szybko i cicho, że go często słyszeć nie można było, w trzeciej za to odsłonie był wybornym. W grze tego artysty dostrzegamy od pewnego czasu pewne jakby zniechęcenie. Nie wiemy czemu by je należało przypisać, — a byłaby to dla sceny niepowetowana szkoda, zniechęcenie tak niepospolitego i silnego talentu.

***

Z Izby sądowej.

(*Sprawa Kukizowska*).

(Ciąg dalszy).

(*L*) Ostateczny wywód p. prokuratora rozpoczął się zapewnieniem, że w całej tej sprawie postępowano ze strony władz jak najoględniej, z całą sumiennością i z zupełnem poczuciem obowiązku. Ale materyał ten martwy, bo ujęty jedynie w martwe protokoły, ożył dopiero przy rozprawie głównej, w ciągu której przesunęło się przed widzami i słuchaczami tyle obrazków żywych. Owóż ten materyał nagromadzony w ciągu kilku tygodni podczas rozprawy głównej, podaje pan prokurator szczegółowej analizie.

Przedewszystkiem zastanawia się nad przedmiotową istotą czynu, a mianowicie nad kwestyą, czy i jaka zbrodnia została w tym wypadku popełnioną? Nie ulega wątpliwości, że został wykonany zamach na życie ks. Tchorznickiego. Ale w jakim celu? Czy w celu zadośćuczynienia zemście jakiej czy też w celu rabunku. Rozbierając to ostatnie pytanie przychodzi p. prokurator do przekonania, że zamach na życie ks. Tchorznickiego w celu zaspokojenia zemsty, musi tu być wykluczony, albowiem rozprawa nie dostarczyła najmniejszej podstawy do podobnego twierdzenia; natomiast dostarczyła dowód, że zamach został wykonany w celu rabunku. A teraz zachodzi pytanie, kto wykonał ten zamach morderczy i rozbójniczy? Czy człowiek obcy, czy też ktoś z najbliższego otoczenia? Człowiek obcy — według słów p. prokuratora — byłby się inaczej zabrał do dzieła. Przedewszystkiem nie potrzebował mordować starca, który z pewnością nie byłby stawiał najmniejszego oporu; wystarczyło go przykryć jaką starą rewerendą i dokonać dzieła rabunku. Ale gdyby starzec stawiał jaki opór, to człowiek obcy, wytrawny morderca, byłby się inaczej z nim sprawił. Tego rodzaju ludzie wychodzą na łup uzbrojeni w odpowiednie narzędzia mordercze, i w razie stawiania im przeszkody, uśmiercają ofiarę gwałtownym ciosem. Zresztą rutynowani złoczyńcy — jak poucza doświadczenie — zapewniają sobie odwrót i są przezorni na wszyztkie wypadki. Tego w tym razie nie było; nie pootwierano okien, ani też nie przedsięwzięto żadnych środków ostrożności. Dalej obcy złoczyńca, byłby w całem mieszkaniu pozostawił największy nieład; byłby przeszukał łóżko i porozrzucał znajdujące się w niem łachy; byłby rozbił szafę i komodę i przszukał wszystkie schowki. Tymczasem wszystkiego tego; nie było przeciwnie, po morderstwie panował w tym kierunku jak największy ład; szafa i komoda były nietknięte, równie jak łóżko, ba nawet zegarek kieszonkowy znajdował się na właściwem miejscu. Obcy złoczyńca nie byłby zabierał rzeczy ks. Tchorznickiego tylko na to, ażeby nie zrewidowawszy nawet takowych należycie, złożyć je w największym porządku w masztarni i przykryć kapą. Wychodząc z tego założenia, daje p. prokurator wyraz przekonaniu, że czynu tego nie dopuścił się ani Jajko, ani Łuć, ani Krajewski i że sam sposób wykonania zamachu wskazuje jedynie i wyłącznie na p. Maryę Strzelecką. Była ona należycie obznajomioną z miejscem czynu; znała nawyczki i przyzwyczajenia księdza; śledzić mogła każdą jego czynność; wiedziała, że na całem obejściu nie ma nikogo, ktoby mógł jej przeszkodzić w wykonaniu zbrodni. Służba była albo poza domem, albo też spała snem głębokim. Handzia Michalicka nie mogła stanowić przeszkody, bo śpi twardo; drzwi nieskrzypią w sypialni p. Strzeleckiej. Udała [illegible] szkania księdza, zadała mu znane z opisów ciosy i rany i tej samej nocy zabrała cały majątek księdza; przeniosła go do lokalu komisyjnego; tu przesortowała jak najdokładniej wszystkie papiery i efekta; opiewające na imię księdza odniosła napowrót do szafy, a opiewające na okaziciela, w wysokości przeszło 70.000 złr. przywłaszczyła sobie; odniosła napowrót do szafy księdza około 40.000 złr. w papierach opiewających na imię, ażeby upozorować, iż księdzu nic nie zginęło; do tej bowiem wysokości taksowano majątek księdza. Nazajutrz, w poniedziałek dnia 30 lipca, udaje najzupełniejszy spokój, a przeraża się na wiadomość, że ksiądz żyje; posyła więc po syna, zwierza mu się z popełnionego czynu, a on stara się pomódz jej w zatarciu śladów. Taki jest obraz czynu w ogólnych zarysach.

A przechodząc teraz do szczegółów, stara się p. prokurator rozwiązać przedewszystkiem kwestyę, czy p. Strzelecka pod względem moralnym była zdolną popełnić czyn podobny; po dłuższym wywodzie wypowiada p. prokurator przekonanie, że do popełnienia tego czynu p. Strzelecka była moralnie zdolną, a opiera to swoje przekonanie na przypuszczeniu, że już od dłuższego czasu, w sposób nielegalny korzystała z funduszów księdza. P. prokurator w tym kierunku wyraża przekonanie, że już w r. 1885 nie kto inny, lecz p. Strzelecka pozbawiła księdza pewnej części funduszów, a twierdzenie to opiera na okoliczności, że blisko na pół roku przed okradzeniem miemiała wylosowaną obligacyę indemnizacyjną, którą po kradzieży ksiądz wykazał jako skradzioną, a dalej na okoliczności, że po kradzieży w czerwcu r. 1885 chciała p. Strzelecka zrealizować książeczki kasy oszczędności, które ksiądz wykazał jako skradzione, a które po wypadku w r. z. znalazły się w jego posiadaniu. Widocznie podrzucono je księdzu, a nikt obcy tego uczynić nie mógł.

Ale i pod względem fizycznym była p. Strzelecka zdolną do popełnienia tego czynu; bo jakkolwiek lekarze orzekli, że niepodobna przypuścić, ażeby siły fizyczne wystarczyły p. Strzeleckiej do wykonania zamachu, to nie należy zapominać, że lekarze badali stan sił fizycznych p. Strzeleckiej dopiero w zeszłym tygodniu; jest więc prawdą, że teraz, p. Strzelecka wskutek dłuższego więzienia śledczego jest osłabioną, ale nie była nią przed pół rokiem.

Rozbiera następnie p. prokurator pobudki, które skłoniły p. Strzelecką do popełnienia zbrodni. Powodem jest przedewszystkiem ruina majątkowa całej rodziny, t. j. własna i dzieci, głównie zaś p. Aleksandra Strzeleckiego. Od lat wielu przyzwyczaiła się p. Strzelecka uważać siebie za spadkobierczynię majątku ks. Tchorznickiego; tymczasem, po wypadku, w lutym 1885, kiedy to ksiądz nagle zachorował, dowiedziała się, że ksiądz zamierza swój majątek zapisać krewnym; na domiar złego dowiedziała się później, że ksiądz zamierza wyjechać z Kukizowa; jakoż te okoliczności zniewoliły ją do wykonania zamachu, ażeby zapobiedz tej ewentualności, że majątek księdza przejdzie w inne ręce. Do wykonania zamachu wybrała porę najwłaściwszą: Podobnie jak w r. 1885, także i w lipcu r. z. pracowali we dworze w Kukizowie murarze, a więc łatwo na nich skierować podejrzenie, jak to się stało w r. 1885; syn Aleksander sprosił sobie na ten dzień gości, a więc łatwo mógł udowodnić *alibi* i wszelkie podejrzenie mogło być od niego uchylone.

Wychodząc z zasady przyjętej w kryminalistyce, że: *is fecit cui prodest*, wyprowadza p. prokurator na podstawie faktów, które wyszły na jaw podczas rozprawy, że nikt inny, tylko p. Marya Strzelecka dopuściła się tego czynu, a jako dowód przytacza: 1) Zabranie majątku księdza; 2) posiadanie tego majątku od 30 lipca aż do 21 sierpnia r. z. 3) oddanie tego majątku pod presyą. W tych trzech kierunkach opiera p. prokurator swój wywód wyłącznie na zeznaniach ks. Tchorznickiego i na obronie samej p. Strzeleckiej, w której wykazuje rozmaite sprzeczności. Zabranie majątku mogło nastąpić tylko bezpośrednio po zamachu, t. j. w nocy z 29 na 30 lipca. Posiadanie zrabowanego majątku nie ulega żadnej kwestyi a oddanie jego sędziemu nastąpiło dopiero w chwili, w której porwały się wszelkie nici, w chwili w której niepodobna było dalej się ukrywać.

Dzisiaj w dalszym ciągu przemawiał pan prokurator zestawiając jak najskrupulatniej w s z y s t k i e p o s z l a k i z a w a r t e w a k c i e o s k a r ż e n i a a mające utwierdzić przekonanie o winie p. Maryi Strzeleckiej, poczem omówił szczegóły, z których nabrał przekonania, że po czynie, w wydaniu i użytkowaniu zrabowanych pieniędzy brał udział p. Aleksander Strzelecki. Co do niego zauważył p. prokurator, że jest on tylko ofiarą; przedewszystkiem trafiło go niewinnie oskarżenie w kierunku zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa rozbójniczego; ale winna temu tylko p. Marya Strzelecka, która swojemi zeznaniami dała podstawę prokuratoryi do oskarżenia pana Aleksandra o tę zbrodnię. Rozprawa wykazała niewinność jego w tym kierunku i dla tego p. prokurator cofnął oskarżenie o tę zbrodnię, ale podtrzymuje natomiast oskarżenie w kierunku współudziału w zbrodni rabunku a co najmniej współudziału w zbrodni kradzieży.

P. prokurator przedstawił poszlaki, na których opiera to oskarżenie, głównie zaś, że pan Aleksander Strzelecki w krytycznym czasie wydał o 2260 zł. więcej, niż posiadał. Wywód swój zakończył p. prokurator apostrofą do pp. sędziów przysięgłych, upraszając ich, ażeby po sumiennem zbadaniu całej sprawy, wydali werdykt sprawiedliwy, ażeby znowu instytucyę sędziów przysięgłych nie dotknął zarzut, że jest ona „grą w loteryę“.

Wywód swój zakończył p. prokurator o godzinie 12 w południe, poczem o godzinie 1-szej z południa zabrał głos obrońca pani Maryi Strzeleckiej, dr. R o i ń s k i.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 7 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·55 do 7·10, żyto 5·30 do 5·60, jęczmień browarny 5·50 do6 ·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6 — do 10·50, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka 55.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 59.·— koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 7·—, żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·50, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

---

*) Przedruk wzbroniony.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20 — do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Cmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pre loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Usposobienie spokojne. Tylko nasiona do wiosennego siewu poszukiwane.

---

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 20 stycznia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 304.477 zł — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 82.649 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 12.462 zł. — cnt., na linii Dembica-Rozwadów 3.757 zł. — ct., ogółem 403.345 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 285.500 zł. — ct., na drugiej 61.361 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 12.783 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 3.949 zł. — ct., ogółem 363.593 zł. — ct. Od 21 do 31 stycznia bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 189 605 zł. — ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 47.040 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 8.170 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.842 zł. — ct., ogółem 246.657 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 178.528 zł. — ct., na drugiej 31.965 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.491 złr. — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 2.109 złr. — ct., ogółem zaś 219.093 zł. — ct.

OSTATNIA POCZTA

Król Belgów przyjmował onegdaj na dłuższej audyencyi p. prezydenta Ministrów hr. Taaffe'go.

Ministrowie węgierscy, którzy przybyli do Wiednia na pogrzeb Najd. Cesarzewicza Rudolfa, powracają dopiero dzisiaj do Pesztu.

Węgierska Izba dep. przystąpi jutro do dalszej dyskusyi szczegółowej nad nową ustawą wojskową. Przycichła skutkiem strasznej katastrofy agitacya przeciw tej ustawie podnosi znowu głowę na Węgrzech. Znowu w kilku okręgach wyborczych odbyły się zgromadzenia wyborców celem omówienia ustawy i uchwalenia rezolucyj, wzywających posłów, aby głosowali przeciw §§. 14 i 25.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożono projekt ustawy o języku urzędowym w Alzacyi i Lotaryngii.

Socyaliści niemieccy rozpoczęli już podobno agitacyę wyborczą, spodziewając się, iż najbliższe wybory odbędą się w jesieni b. r.

Komitet ratunkowy dla Emina baszy postanowił, ażeby dr. Peters natychmiast udał się do Afryki i tam w porozumieniu z komisarzem rządowym wyruszył na czele silnej ekspedycyi w głąb Afryki.

Z Rzymu donoszą: Z Petersburga zawiadomiono, że biskup wileński i dwaj lub trzej kapłani polscy wkrótce będą ułaskawieni. Rokowania w sprawie dalszego obsadzenia czterech stolic biskupich trwają dalej. Na najbliższym konsystorzu będzie Papież miał przemowę i w niej uczyni wzmiankę o ugodzie z Rossyą.

Wedle depeszy z Belgradu do *Pol Corr.* przebieg rokowań między koroną a przewódcami stronnictwa radykalnego w sprawie utworzenia nowego gabinetu jest w ogóle pomyślny a w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach oczekują już w dniach najbliższych ogłoszenia nominacyi nowego ministerstwa.

O bliskiem przesileniu ministeryalnem we Francyi nadchodzą ciągle nowe pogłoski. Mówią także o rekonstrukcyi, która rozpocząć się miała od ustąpienia ministra sprawiedliwości a mianowania nowego na to stanowisko. Wszystkie jednak głosy zgodne są w opinii, że jedyną możliwą rekonstrukcyą byłoby ustąpienie samego prezydenta gabinetu p. Floquet. Oświadczenie *Temps*, że p. Floquet „zdecydowany jest ministerstwo swoje doprowadzić do harmonii z obecnym położeniem“, poczytywane jest za fraz, albowiem — jak mówią — jedyną harmonią byłoby na teraz nie radykalne, ale silne ministerstwo umiarkowane.

Z mianowanego obecnie ministrem sprawiedliwości p. Guyot-Dessaigne niezadowolone jest całe stronnictwo umiarkowane republikańskie, a niezadowolenie nie prowadzi wcale do skonsolidowania jednolitej partyi. P. Guyot-Dessaigne wyszedł z obozu radykalnego. W Izbie deputowanych był reprezentantem departamentu Marne.

Journal Officiel ogłasza mianowanie biskupa z Soissons, ks. Odona Thibaudier arcybiskupem w Cambray.

W sobotę przedłożyć ma Minister skarbu w Izbie deputowanych preliminarz budżetowy na rok 1890.

W komisyi, która zbadać ma projekt wprowadzenia na nowo wyborów okręgowych, znajduje się siedmiu deputowanych, zgadzających się bezwarunkowo z projektem, a czterech przeciwnych projektowi, nie zaś jak to mylnie podał telegram wskutek przestawienia cyfr, z którychby wynikała większość przeciwna.

Według doniesień z Haagi z dnia 4 b. m. polepszenie w stanie zdrowia króla Holandyi objawiało się w dniu powyższym jako trwałe.

W najnowszej depeszy z Rzymu do pism zagranicznych czytamy: Lady Dufferin, żona angielskiego ambasadora, przywiozła królowej Małgorzacie list od królowej Wiktoryi, w którym królowa Anglii donosi, że ma zamiar z Biarritz przybyć do Włoch.

Z pism londyńskich dowiadujemy się, że w całej Irlandyi i w Kołach parnellistowskich Anglii zapanowało wielkie oburzenie z powodu wiadomości o nieludzkiem traktowaniu posła irlandzkiego O'Brien w więzieniu. W poniedziałek odbyły się burzliwe zgromadzenia w celu zaprotestowania w Dublinie, Queenstown, Limerik, Sligo i innych miejscowościach Irlandyi. Twierdzą jako o fakcie niepodlegającym wątpliwości, że O'Brien skutkiem znużenia z powodu szamotania się, gdy nie chciał włożyć ubioru aresztanckiego, jakoteż skutkiem przeziębienia, ponieważ przebył kilka dni w celi zimnej tylko w koszuli, zachorował niebezpiecznie. Sexton, burmistrz Dublinu, wystosował piśmienne zażalenie przeciw traktowaniu więźnia, do ministra dla Irlandyi, Balfoura, który tłómaczył się tem, że wysyłał lekarzy do O'Briena, ten ich jednak przyjąć nie chciał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najd. Cesarzewicz Rudolf.

Wiedeń, 7 lutego. *Fremdenblatt* dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, iż Najj. Pan skorzystał ze sposobności, aby wypowiedzieć słowa najżywszego uznania z powodu zachowania się całej austro-węgierskiej prasy, a specyalnie wiedeńskiej, w dniach ciężkiej próby, jaką został nawiedzony Najw. Dom cesarski.

Wiedeń, 7 lutego. Rozkaz dzienny Najj. Pana, do armii wydany pod dniem 6-go b. m. powiada, iż niezmiernie wielką ulgę sprawiło głęboko dotkniętemu sercu Jego Ces. Mości, iż w dniach ciężkiej próby złożono Mu ze strony wojska, marynarki wojennej i obu obron krajowych, nowe dowody niezłomnej wierności, rozczulającego przywiązania i pełnego pietyzmu poświęcenia. Monarcha tak dalej przemawia: „Za prawdę godnie i serdecznie wypowiedzieli członkowie Mojej zbrojnej siły uczucia smutku i boleści po stracie Mojego drogiego syna. Z najdalszych stron spieszono z pietyzmem oddać ostatnią cześć, i zamanifestować, iż smutek i radość Mojego Domu znajdują po wszystkie czasy w sile zbrojnej głośne echo. Monarcha wypowiada wszystkim najgorętsze podziękowanie, i oznajmia, iż serce Jego uderza zawsze gorąco dla każdego z osobna. Z dumą też spogląda na Swą armię, a i na przyszłość może być ona pewną miłości i pieczy Jego Ces. Mości.

Wiedeń, 7 lutego. Dziś odprawione zostało pierwsze z trzech oznaczonych nabożeństw żałobnych w kaplicy dworskiej za duszę ś. p. Cesarzewicza Rudolfa. Celebrował ks. kardynał Ganglbauer. Obecnym był cały Dwór Najwyższy, nadzw. posłowie i t. d.

Pułkownik rossyjski Rożnow przyjmowany był na audyencyi u Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Wiedeń, 7 lutego. *Fremdenblatt* zwraca się energicznie przeciw insynuacyom szowinistycznych dzienników francuskich i pokrewnych im organów angielskich oraz panslawistycznych, które starają się rozsiewać plotkę jakoby ś. p. Cesarzewicz Rudolf był nieprzyjacielem przymierza trzech mocartw. Pominąwszy już to, iż ś. p. Cesarzewicz podzielał we wszystkiem politykę swojego cesarskiego Ojca, jest faktem nieulegającym najmniejszej wątpliwości, iż właśnie ś. p. Cesarzewicz Rudolf brał żywy, serdeczny i niezmiernie skuteczny udział w rozwoju przyjaznych stosunków Anstro-Węgier do Niemiec a to aż do chwili, gdy stosunki te zostały ostatecznie zmienione w nierozerwalne przymierze, tak błogie w skutki dla obu mocarstw sąsiednich i całej Europy.

Już stosunek wczesnej serdecznej przyjaźni z obecnym niemieckim cesarzem utworzył związek sympatyi. Im bardziej ś. p. Cesarzewicz dojrzewał, tem więcej był za przyjaźnią dla Niemiec i można oświadczyć jak najstanowczej, że ś. p. Cesarzewicz należał do tych, którzy obok obu Monarchów jak najskuteczniej popierali usiłowania mężów stanu około stworzenia niezmiennego przymierza przyjaźni pomiędzy Austro Węgrami a Niemcami. Jeżeli celem powyższych insynuacyj jest sianie nieufności pomiędzy przyjaciół i wywołanie wyobrażenia o zmienności najlepszej rękojmi pokoju — to celu tego nie osiągnięto ani też on osiągniętym być nie może.

Wiedeń, 7 lutego. Dzienniki wiedeńskie ogłaszają manifest Najj. Monarchy do ludów w uroczystej typograficznej formie na czele numeru, podnosząc go jako objaw pełen znaczenia, jako wielce potężny na przyszłość, a równocześnie w imieniu nowego następcy Tronu postawiony program. *Neue fr. Presse* zaznacza, że manifest ma datę dnia pogrzebu, że więc pierwsza myśl Najjaśn. Pana w najcięższej godzinie poświęconą została Państwu. Jako najważniejszą część manifestu uważa ten dziennik ów ustęp, w którym jest mowa o zapewnionem trwaniu dotychczasowego kierunku, — które to słowa odnosi *Neue fr. Presse* do obu zasad państwowych t. j. konstytucyonalizmu i dualizmu. W końcu wyraża ten dziennik nadzieję, że cios obecny działać będzie na sprzeczności łagodząco a wspólność nieszczęścia oddziaływać będzie ku ściślejszemu zjednoczeniu się na przyszłość.

Presse oświadcza; Skoro Najjaśn. Monarcha i Władca poświęca się dla powszechnego dobra z takiem prawie bezprzykładnem oddaniem się i wiernością, to ludy muszą w równy sposób stawić się na usługi dobru powszechnemu.

Neues Wiener Tagblatt przepowiada głęboki wpływ ustępu mówiącego o dobrodziejstwach pokoju i zatrzymaniu dotychczasowego kierunku. Szczególniej Niemcy mogą stwierdzić z zadowoleniem, że Najjaśn. Pan wśród głębokiego bolu tak dobitnie podniósł dalsze trwanie naszych stosunków.

Według *Wiener Tagblatt*, wezwał Najj. Pan prezydentów i obu wiceprezydentów Izby deputowanych i Izby panów na dzisiaj na audyencyę, celem złożenia w Imieniu swojem i Imieniu Najjaśn. Pani tym razem Najwyższego osobistego podziękowania za manifestacye współczucia i lojalności obu Izb.

Potok złoty, 7 lutego. *(Tel. pr.)* Z niewymownym żalem i objawami serdecznej boleści przyjęła cała ludność naszego miasteczka wieść o zgonie ś. p. Cesarzewicza Rudolfa. W dzień pogrzebu odprawiono w tutejszych katolickich świątyniach, a także w synagodze żałobne nabożeństwa.

Skałat, 7 lutego. (*Tel. pr.*) Na deputowanego do Rady państwa głosowało tutaj 112 wyborców; Jerzy hr. Borkowski otrzymał 79 głosów a ks. Mikołaj Siczyński 29 gł.

Tarnopol, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze do Rady państwa (okręg wyborczy Tarnopol-Zbaraż-Skałat) głosowało 204 wyborców. Jerzy hr. Borkowski otrzymał 128 głosów, kontr-kandydat ksiądz Mikołaj Siczyński 76.

Zbaraż, 7 lutego. (*T. p.*) Głosowało 148 wyborców. Ksiądz M. Siczyński otrzymał 89, a hr. Jerzy Borkowski 59 głosów.

Tarnopol, 7 lutego. (*T. p.*) Na posła do Rady państwa głosowało w Tarnopolu 204, w Zbarażu 148, w Skałacie 112, razem 464 wyborców. Absolutna większość 233 głosów. Jerzy hr. Borkowski otrzymał 266 głosów, zatem został wybrany. Ksiądz Mikołaj Siczyński 194 głosów. Cztery głosy rozstrzelone.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan pryyjął wczoraj na audyencyi ks. Filipa Koburga i szefa sekcyi Szögyeny'ego.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Tisza pozostanie jeszcze tutaj dzisiaj i jutro.

Komisya budżetowa Izby dep. rozpoczęła wczoraj obrady nad tytułem „Szkoły realne.“

Wczoraj podjął klub czeski na nowo zwykłe narady; dzisiaj zaś podejmują inne kluby swoje prace.

Paryż, 7 lutego. Dziennik *Paris* zamieszcza ostry artykuł przeciw ambasadzie niemieckiej, która wzbraniała się udzielić pasportu pewnemu lekarzowi sztabowemu, chcącemu pospieszyć do łoża umierającej matki w Strassburgu. Pułkownik, do którego pułku należy ów lekarz sztabowy, krytykował surowo w rozkazie dziennym postępowanie ambasady, za co wytoczono mu śledztwo dyscyplinarne.

Rzym, 7 lutego. Wygnani na Sybir biskup wileński Hryniewiecki i trzej duchowni polscy będą wkrótce ułaskawieni. Biskup będzie internowany w południowej Rossyi. Rokowania co do obsadzenia dalszych czterech biskupstw w Rossyi toczą się. Na konsystorzu w dniu 11 b. m. wspomni Papież o pojednaniu z Rossyą.

Bukareszt, 7 lutego. W Izbie deputowanych uczynił wniosek poseł Blakemberg o postawienie w stan oskarżenia poprzedniego gabinetu Bratiana.

Ateny, 7 lutego. Niektóre z dzienników tutejszych uważają za rzecz prawdopodobną, iż król Jerzy po powrocie z Petersburga, gdzie odbędą się zaślubiny greckiej księżniczki Aleksandry, złoży wizytę sułtanowi.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąkurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 6 lutego 1888

Hotel Langa.

Pp. M. Erdstein z Wiednia, J. Kha z Wiednia, A. Petrowicz z Bośni, ks. E. Petrowicz z Orawczuka.

Hotel George'a

Pp. A. Singer z Wiednia, E. Oczosalski z Ostrowa, L. Patz z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. J. Berger z Wiednia, S. Pollak z Wiednia, O Horodyński ze Stanisławowa.

Nadesłane.

RADY LEKARZA. — DOLEGLIWOSCI ZOŁĄDKA i KISZEK. — Mało organów ludzkich bywa tak często przez choroby nawiedzanymi jak żołądek i trzewa. Mnóstwo też środków zalecano przeciw tym słabościom. Wiele z nich poszło w zasłużone zapomnienie, a nierównie większą ilość ten sam los czeka. Prawdziwą zatem jest zasługą zapoznać chorych ze środkiem poważnym, który w większej części wypadków sprowadził najzupełniej pomyślny skutek. Akademia medyczna w Paryżu po licznych doświadczeniach odbytych przez komisyę umyślnie w tym celu wysadzoną, utwierdziła i zaleciła używanie węgla Belloca, w proszku albo w pastylkach, w leczeniu tych słabości, które, jak to mówią, „doprowadzają często chorych i lekarzy do rozpaczy.“ 7489

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 lutego 1889.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205 50	209 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222 —	225 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	286 50	290 50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 90	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 15	104 15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	96 —	97 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	92 75	93 75
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97 50	98 50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92 25	93 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	94 25	95 25
5. Losy miasta Krakowa	22 50	24 50
„ „ Stanisławowa	33 —	35 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 73
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 53	9 63
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
„ „ papierowy	1 27¼	1 29½
100 marek niemieckich	58 85	59 85

bez kupona / bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lutego 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.90	83.10
luty-sierpień	82 95	83.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.55	83.75
kwiecień-październik	83.60	83.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	.—	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.—	148.—
„ „ 1864 po 100 zł.	178.—	179·—
„ „ 1864 po 50 zł.	178.—	179.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.75	154.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.35	98.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.30	111.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.
Galicyi	104.25	104.90
Niższej Austryi	109.50	110.
Siedmiogrodu	105.—	105.15
Węgier	105.—	105.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.—	127.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.60	312.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	518.—	522.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	892.—	894.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2495.—	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.50	205.—
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	223.—	223.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	250.50	250.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.25	98 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	184.—	184.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	8[illegible].—	89.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	100.75
„ „ „ „ po 5 pr. w „37 latach zwrotne	100. 0	1 0.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	96.—	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 4[illegible] l. wył.	100.—	101.90
Banku aust. węg. po 4½ pr.	101.60	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.20	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	101.60	102·20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.70	101.—
dtto (Jarosław-Sokal)	99.20	99.70
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	82.40
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122.50	123.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.75	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	24·25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.85	19.15
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.85	13.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.75	22.25
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	63.50
St. Genois po 40 zł. m k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	160.—	164.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.50	45.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.50	58.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120·75	121.15
Paryż za 100 fr.	47.80.—	47.87.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.55.50	9.57.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 lutego 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	30
„ „ „ w srebrze	83	80
Renta w złocie	111	35
5 pr. austr. renta marcowa	98	80
Akcye banku wiedeńskiego	894	—
„ „ kredytowego	312	10
Londyn	120	75
Napoleondor	9	56½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	59	12½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6129. (767 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod nk. 106, w Bulowicach położonej, lwh. 106 objętej, na pokrycie pretensyi Wilhelminy Singerowej w sumie 25 złr. w. a. z pn., w sądzie w dwóch terminach w dniach 1 marca i 2 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 756 złr.

Wadyum 75 złr. 60 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych, ustanowiono c. k. notaryusza Juljana Sporna z Kęt.

Kęty, 17 grudnia 1888.

L. 12003 (781 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 13 zł. 33 ct. od dnia 1 lutego 1887 do dnia 1 sierpnia 1888 każdego 1 lutego i 1go sierpnia do zapłaty zapadłych z 10pr. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież reszty kapitału 165 zł. 61 ct. i 8 zł. 38 ct. z 10pr. odsetkami od dnia 1 sierpnia 1888 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i kosztów za podanie niniejsze w kwocie 6 zł. 46 ct. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna sprzedaż publiczna ciała hipotecznego whl. 15 gminy Popardowy objętego, dłużnika Jędrzeja Rumina własnego w 2 terminach mianowicie w dniu 26 lutego 1889 i w dniu 9 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1888.

L. 7404 (719 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wielickiego w kwocie 50 zł. w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 45 w Ochojnie górnym Józefa Kurlety własność stanowiąca przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, aktj szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 6 sierpnia 1888 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powjatowy

Wieliczka, dnia 19 grudnia 1888.

L. 7183 (718 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wieliczkiego w kwocie 37 zł. 50 ct, w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 o godzinie 9 rano realność pod l. 24 w Ochojnie Jacentego Ciapały własnej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Zakład 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 5 sierpnia 1988 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 19 grudnia 1888.

L. 540 (700 3—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości adw. dr. Hermana Brummera w kwocie 24 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 marca 1889 i 8 kwietnia 1889 o godź. 10 rano egzekucyjna licytacya wierzytelności hipotecznej w kwocie 150 rs. zpn. ciążącej na rzecz dłużnika Feliksa Otfinowskiego pod poz, 6 on. w stanie biernym realności pod l. 11 w Nowej wsi Narodowej, położonej, Jędrzeja i Maryanny Syrków własnej.

Cena wywołania 150 rs.

Wadyum 55 rs.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Deiches z substytucyą adwokata dr. Dobiji w Krakowie. Krsków, 11 stycznia 1889.

L. 18915 (776 2—3)

C k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 359 zł. 82 ct. wa. zpn., publiczną licytacyę realności Berla Schellera własnej w wyk. hip. l. 7 gminy kat. Kulparków II zapisanej na dzień 7 marca 1889 i na dzień 11 kwietnia 1889 każdym razem o god. 0 rano w biurze III.

Cena wywołania 1200 zł.

Poręczne 120 zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat. dr. Paździera.

Lwów, 27 grudnia 1888.

L. 5173 (662 2—3)

W dniach 7 marca i 11 kwietnia 1889 o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności wyk hip. 236 i 3/4 części realności pod l. wyk. hip. 237 w Przecławiu położonych.

Cena szacunkowa wynosi 180 złr. wa.

Wadyum 18 zł. wa.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, dnia 26 listopada 1888.

L. 5454 (792 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytleności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 18 rat po 6 złr. i jednej raty 6 złr. 32 ct. wa. zpn. zostanie realność w Woli koblańskiej wyk. hip. l. 142 objęta Justyny Femiak własna dnia 26 lutego 1889 i dnia 2 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 złr. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 15 złr. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 28 sierpnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 4 stycznia 1889.

L. 7047 (755 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Kazimierza Ziemby 100 złr. aw. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 1 marca i 5 kwietnia 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Boryły własnej pod l. 13 w Boratynie położonej.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 2590 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ernest Gaberle.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, 30 sierpnia 1888.

L. 10583 (707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Blasena w kwocie 82 złr. odbędzie się w tym sądzie dnia 5 marca i 9 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 215 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności dłużnika Salamona Grossa należącej i połowy ciała hip. objętego wykazem 399 tejże ks. gr. wedle poz. 1 karty własności do tegoż dłużnika należącej.

Cena wywołania 1 z tych realności 220 złr. drugiej 10 złr.

Wadyum co do 1 realności 22 złr. a co do 2, 1 złr.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, dnia 28 grudnia 1888.

L. 18829 (765 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku przeprowadzi w dniach 5 marca i 1 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż gospodarstwa włość. w Wielopolu położonego, objętego wyk. hip. 72 na rzecz Zakładu kredytowego włość. w celu ściągnięcia zaległych 21 rat po 12 złr.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Gaweł adwokat w Sanoku.

Sanok, 18 stycznia 1889.

L. 1990 (791 2—3)

Dnia 19 lutego 1880 i dnia 28 marca 1889 o godzinie 10 przed południem będą celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam 140 zł. wa. z pn., realności lk. 436 i grunt. l. 39/218 w Staremmieście ciała tabularnego nie stanowiące, Antoniego Kocielskiego własne w drodze licytacyi, przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 280 zł. wa. przy drugim nie niżej ceny 200 zł. wa. sprzedane.

Wadyum 28 ł. wa.

Dalsze warunki i protokół opisania i ocenienia można w ts. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadąmia się wierzycieli, którzy po 24 sierpnia 1878 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub też późniejsze doręczone nie zostały, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 5 czerwca 1887.

L. 7891 (788 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zarządził celem wydobycia wierzytelności nieletnich Karoliny Finkler, Maryi Finkler i Rozalii Finkler w ilości 1500 złr. z pn., przymusowy jawny przetarg służącej wierzytelności tej za hipotekę, a to dłużniczki Sprinze Zipper zam. Blumenblatt należącego ciała hpotecznego objętego 349 wykazem hipotecznym ks. grunt. miasta Złoczów na dnie 25 lutego 1889 i 1 kwietnia 1889 zawsze od godziny 10tej rano.

Cena wywołania 2008 złr. 33 ct. wa.

Poręczne 201 zł.

W drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedaży może być pozbytym nawet poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny przedmiotu sprzedaży i inne dotyczne akta wolno przeglądnąć w registraturze tegoż c. k. Sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się też wszystkich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1888 nabyli prawa rzeczowe na pomienionem ciele hipotecz. lub którymby niniejsza uchwała przetargowa, albo uchwały w sprawie tej później wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, z nadmienieniem, iż dla nich równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie z podstawieniem adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 gradnia 1888.

L. 642 (799 2—3)

Sprostowanie.

Tutejszo Sądowy edykt z dnia 19 października 1888 l. 4407 względem egzekucyjnej sprzedaży realności Stefana Posiewnicza wyk. hip. 83 gminy Woszczańce na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach pto 50 zł. z pn. ogłoszony w numerach 13, 14 i 15 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się o tyle, że dłużnik nazywa się Stefan Posiewnicz a nie Stefan Popowicz.

Rudki, dnia 31 stycznia 1889.

L. 8. (731 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia, że w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego resztującej raty w kwocie 303 złr. 21 ct. i siedmiu rat półrocznych po 459 złr. aw. z pn., odbędzie się w sali rozpraw cywilnych tut. sądu w dniach 28 lutego i 26 marca 1889, każdego razu o godz. 10 przed poł., przymusowa publiczna sprzedaż w drodze przetargu majętności tabularnej Grąziowa część, w obrębie c. k. Starostwa w Dobromilu, a c. k. Sądu powiatowego w Birczy położonej, wyk. hip. l. 324 księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętej, wedle karty B. poz. 5 Bronisława Nowosieleckiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 30.800 złr. z doliczeniem ceny szacunkowej przynależności w kwocie 3241 złr., zatem razem kwoty 34.041 złr.

Wadyum wynosi 3404 złr. 10 ct.

W pierwszym terminie zostaną dobra te tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, w drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków, jako też wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przynależności, wolno w tusąd. registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O tem zawiadamiamy strony, c. k. Prokuratoryę skkrbu we Lwowie, c.k. urząd podatkowy w Dobromilu, gr. kat. kapelanię w Grąziowej, na ręce c. k. Prokuratoryi skarbu: Majera Finsterbusch, Hermana Rappaport, Deborę Rappaport, Towarzystwo wzaj. ubezp. w Krakowie, galic. fundusz krajowy, wreszcie wierzycieli, którzy po dniu 2 czerwca 1886 prawo zastawu na sprzedać się mającej majętności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała egzekucyjna wcale nie albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora w osobie adw. dra Iskrzyckiego z substytucyą adw. dra Gawła, obu w Sanoku zamieszkałych, ustanowionego, tudzież przez niniejszy edykt.

Sanok, dnia 12 stycznia 1889.

L. 9050. (773 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że celem zaspokojenia 5 rat po 793 złr. 80 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 501, 502 i 329 w Zaleszczykach położonych, wedle Dom. Tom V, pag. 451, n. 1 haer. i pag. 452, n. 1 haer., tudzież Tom. V, pag. 259 n. 5 haer., dłużnika Schlomy Rosenzweiga własnych, których przynależności protokołem de praes. 4 mzja 1888 l. 3213 w myśl § 3 ust. z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p. opisano, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w tus. zabudowaniu wedle § 8 ust. z dnia 10 czerwca 1887 nr. 74 Dz. p. p. w dwóch terminach, to jest: dnia 4 kwietnia i 9 maja 1889 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

II Licytacya odbędzie się dla każdej realności z osobna.

III. Cena wywołania stanowi dla realności nr. 501 kwotę 8000 złr., nr. 502 kwotę 7500 złr., nr. 329 kwotę 13.000 złr. a. w.

IV. Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania.

V. Kuratorem dla Berischb Krissa adw. dr. Stoklasa, a dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Schrenzel w Zaleszczykach.

VI. Wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.

Zaleszczyki, 22 grudnia 1888.

L. 1366 (704 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach, daje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 147 złr. 36 cnt. zpn. odbędzie się licytacya realności w Bruśniku położonej wyk. h. l. 20 objętej Tomasza Babicza własnej w trzech terminach, a mianowicie dnia 22 lutego, dnia 27 marca i dnia 26 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1152 złr. Wadyum wynosi 120 złr. Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 16 marca 1887 ustanawia się kuratorem p. Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy

Ciężkowice, dnia 26 sierpnia 1888.

L. 7560 (720 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wielickiego w kwocie 75 złr. w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 20 w Sierczy własność Erazma Pietrasa przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 943 złr.

Zakład 95 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 6 września 1888 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 20 grudnia 1888.

L. 14782 (750 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie, ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowewłość. w likwidacyi to jest 20 rat po 6 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 26 lutego 1889 i dnia 26 marca 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu biórze II przymusowa sprzedaż realności dłużniczej Maruni Kałyn własnej wyk. hip. l. 217 w całości i wyk. hipot. l. 218 w połowie gminy kat. Hanusowce objętej pod lk. 40 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 248 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 24 złr. 80 ct. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest dr. Mandyczewski.

Stanisławów, 23 sierpnia 1888.

L. 9712 (782 3—3)

Sąd powiatowy w Dąbrowie rozpisuje licytacyę realność lwh. 8 w Laskówce Antoniego Wójtowicza własnej na zaspokojenie 12 rat po 120 złr. zpn. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie na dzień 28 lutego i 28 marca o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4250 złr. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum 425 złr. Resztę warunków wyciąg hipoteczny protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, 13 stycznia 1889.

L. 17658 (775 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez ck. uprz. galic. Zakład kredyt. włość. we Lwowie wywalczonej sumy 109 złr. 34 ct. wa. zpn. publiczną licytacyę realności pod lk. 64 w Jaryczowie starym Fedka Tkacza własnej w wyk. hip. l. 204 gminy Jaryczów stary zapisanej na dzień 28 lutego 1889 i na dzień 28 marca 1889 każdym razem o godź. 10 w biurze II.

Cena wywołania 754 zł. 30 ct.

Poręczne 75 złr. 50 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lill.

Lwów, 26 grudnia 1888.

L. 9200 (740 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 lutego tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś 20 marca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya 3/8 części realności l. 101 według wyk. hip. 89 gminy katastralnej Rypiany Dańka Krawców własnej, na rzecz Srula Lieba pto 55 zł. wa. z przynależytościami.

Cena wywołania 127 zł. 50 ct.

Wadyum 12 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 11 listopada 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego c. k. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 17 grudnia 1888.

L. 16648 (747 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi to jest 5 rat po 23 zł. 52 ct. i resztującego kapitału 309 zł. 16 ct. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Onufrego Góral własnej w Chomiakowie pod lk. 72 i 43/17 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 450 zł. przy udzieleniu pożyczki jako wartość przyjętej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 45 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 29 września 1888.

L. 15470 (785 3—3)

Dnia 13 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 13 marca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya realności pod n. kons. 61 st./339²/₄ now. wedle ksiąg gruntowych gminy Sniatyna ut. Dom. IV. pag. 531 poz. I. haer Josla Melzera własnej na rzecz cessyonaryusza Hermana Bergera pto 600 zł. zpn

Cena wywołania 2520 zł.

Wadyum 252 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schafer w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 28 grudnia 1888.

L. 8352 (772 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnnia 20 marca 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. kons. 197 według wyk. hip. 26 ks. gr. gminy Łucza w jednej połowie Semena Oryszczuka Wasyla a w drugiej połowie Anny z Bogdanów Onyszczuk własnej, na rzecz Jośla Blechera pto 50 zł. wa. z przynależytościami.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Jakowa Semena wójta z Łuczy.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 3 listopada 1888.

L. 12310 (732 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. od dnia 2 czerwca 1880 do dnia 2 października 1884 zawsze dnia 2 lutego, 2 czerwca i 2go października do zapłaty przypadłych z procentem po 10pr. zwłoki od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztów za podanie niniejsze w kwocie 7 zł. 76 ct. wa., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 26 gminy Roztoki objętego dłużnika Aleksandra Winiarskiego własnego w 2 terminach, mianowicie w dniu 22 lutego 1889 i w dniu 8 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 30 grudnia 1888.

L. 53337 (541 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 marca 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 269³/₄ według wyk. hip. 210 III Katarzyny z Wiszniowskich Fechterowej własnej, na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pto 1500 złr. zpn.

Cena wywołania 605 złr. 65 ct.

Wadyum 61 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych zżycia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i dalsze z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła i dla wierzycieli hipotecznych, którzy dopiero po dniu 27 października 1888 prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem p. adw. kraj. dr. Krattera z substytucyą p. adw. kraj. dr. Roińskiego.

Z c. k. Sądu krajowego

We Lwowie dnia 5 stycznia 1889.

L. 7674 (617 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 6 marca 1889 i dnia 4 kwietnia 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym realność pod nr. 115 w Podhajczykach położoną Jana Wróblewskiego własną celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 31 złr. 71 ct. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedana.

Cena wywołania 85 złr.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, protokół opisania i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkkch.

Rudki, dnia 5 stycznia 1889.

L. 8568 (717 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 7 marca 1889 o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacya południowej połowy sklepu pod lk. 119 w Podhajcach wedle dom. II pag 425 Eizyka Weiss własnej, na zaspokojenie pretensyi Salamona Finka w kwocie 400 złr. zpn. za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 56 złr.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 listopada 1888.

L. 166 (820 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Józefa Nedoka w kwocie 1600 złr. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna trzech czwartych części dóbr Huta gogolowska Część I do Leopoldyny Strzeszkowskiej i masy spadkowej Władysława Franciszka 2 imion Pierzchały własnych.

Srzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 7 marca 1889 i 11 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkewa 10050 złr. wa. 45 ct poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1005 złr. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 12 stycznia 1889.

L. 8975 (757 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Krakowcu, podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż trzech kawałków gruntu oznaczonych parcelami gruntowemi 144, 172, 2500, do realności pod lk. 128/292 w Krakowcu położonej należących, ciała tabularnego nie stanowiących, dłużników Piotra i Katarzyny małżonków Sliwińskich własnych, na zaspokojenie pretensyi Emerencyi Pietraszkiewicz w kwocie 100 złr. dnia 7 marca i dnia 11 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po zastawniczem opisaniu, to jest po dniu 1 kwietnia 1887 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli i rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 23 listopada 1888.

L. 13269 (577 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia zaległych rat c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, jako to reszty siódmej raty 2 złr. 92 ct. z 8-prc. odsetkami od 17 sierpnia 1886 ośmej raty 161 złr. 88 ct. z 8-prc. odsetkami od 1 maja 1886 dziewiątej raty 161 złr. 88 ct. z 8-prc. odsetkami od 1 listopada 1886 bieżącymi niemniej przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 19 złr. 50 ct. egzekucyjną publiczną licytacyę pierwotnej pretensyi 3800 złr. zpn. wedle Dom. IV pag. 198 n. 5 on. za hipotekę służącej realności pod l. 155 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle Dom Tom. IV pag. 196 u 1 haer. Lei Rose własnej w jednym terminie w dniu 11 marca 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie w biórze nr. 3 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi kwota 10000 złr. a. w.

Wadyum wynosi 500 złr.

Na terminie powyższym realność wspomniona za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 5 grudnia 1888.

L. 8159. (787 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje w celu zaspokojenia c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hip. we Lwowie przez Franciszka Juliana Petescha przyznanych sum:

a) 127 złr. 80 ct. aw. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 listopada 1886 jako piątej zapadłej raty,

b) 127 złr. 80 ct. aw. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1887 jako szóstej zapadłej raty,

c) 127 złr. 80 ct. aw. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 listopada 1887 jako siódmej zapadłej raty — tudzież

d) kosztów egzekucyjnych w kwocie 15 złr. 41 ct. a. w. i kosztów edyktu obliczyć się mających do przeprowadzenia dozwolonego przymusowego jawnego prz targu pierwotnej pretensyi 3000 złr. a. w. z pn., wedle wyk. hip. gm. kat. Złoczów l. 138, karta C. poz. 2 za hipotekę służących realności pod l. 58 i 59 w Złoczowie wyk. hip. gm. kat. Złoczów l. 138 karta B. poz. 2, do Franciszka Juliana Pettescha należących, dwa termina, a to pierwszy na deień 11 marca a drugi na 8 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 przed poł.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej nieruchomości, jako też i inne dotyczące akta, wolno przeglądnąć w registraturze tut. c. k. sądu obwodowego.

O czem zawiadamia się oprócz chęć kupna mających, także wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1888 jako dniu wydania wyciągu hipot. B. prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich obecnie z podstawieniem p. adw. dra Heynego w Złoczowie, kuratora pana adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1888

L. 8158. (677 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje w celu zaspokojenia należących c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipot. we Lwowie od Franciszka Juljana Pettescha pięciu rat pożyczkowych po 383 złr. 40 ct. w. a. z pn., do przeprowadzenia przymusowego jawnego przetargu realności pod l.: 60, 453 i 444 wyk. hip. gm. kat. Złoczów l. 212 objętych, do dłużnika Franciszka Juljana Pettescha należących, dwa termina, a to pierwszy na dzień 11 marca a drugi na dzień 8 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł., w drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedaży może być pozbytym także niżej ceny wywołania 26.000 złr. aw.

Wadyum wynosi 2600 złr.

Resztę warunków przetargowych, wyciąg hipoteczny i inne dotyczące akta, wolno przeglądnąć w registraturze tut c. k. sądu obwodowego.

O czem uwiadamia się też wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1888, jako dniu wydania wyciągu hipot., prawo zastawu na tej realności uzyskali lub ktorymby uchwała licytacyjna lub późniejsza, z innego jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich obecnie z podstawieniem p. adw. dra Heynego w Złoczowie, kuratorem p. adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 45220. (777 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszcz. we Lwowie w kwotach 202 złr. 12 ct., 202 złr. 95 ct., 203 złr. 80 ct. i 1341 złr. 38 ct. aw. z pn., odbędzie się dnia 7 marca i 11 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł., przymusowa licytacya do masy spadkowej ś. p. Magdaleny Kistryn wedle wyk. hip. 196 II, karta B. poz. 34 należącej realności pod l. 225²/₄ we Lwowie położonej, na którychto terminach realność ta mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 13.433 złr. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania, nie niżej jednak kwoty 4477 złr. 94 ct. sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 1343 złr. 38 ct. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 maja 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.

We Lwowie, dnia 15 grudnia 1888.

L. 8767 (760 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Samuela Grunwerga przeciw Wasylowi Gregorasz Fedora przymusową licytacyę realności dłużnika w Tułukowie powiatu Sniatyn pod l. 228 wykazem hip. 52 Tułuków objętej, ciało tabularne stanowiącej na 150 zł. oszacowanej na dniach 5 marca i 9 kwietnia 1889 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 15 zł.

Zabłotów, 9 stycznia 1889.

L 14783 (748 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w kwocie 133 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się dnia 5 marca 1889 i dnia 2 kwietnia 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu biórze VI przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Regeja własnej wyk hip. 143 w połowie i 144 w całości gminy katastr. Hanusowce objętej pod lk. 33/49 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 855 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 85 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 19 września 1888.

L. 17309 (701 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gali. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Parańce Matwijkowej o zapłacenie sumy 500 zł. przeprowadzona zostanie dnia 5 marca 1889 i dnia 8 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem w Sądzie bióro nr. 26 sprzedaż realności dłużniczki Parańki Matwijkowej w Bykowie położonej wyk. hip. l. 58 ks. gr. gminy Byków objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 1200 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Rosenbacha.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 30 listopada 1888.

L. 8806 (804 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Izaka Bittermana przeciw Adamowi Laszczewskiemu pto 150 zł. zpn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 12 lutego i 12 marca 1889 zawsze o 9 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hipotecznego wykaz l. 376 gminy Bełz i całego ciała hipotecznego wykaz l. 376 gminy Bełz i całego ciała hipotecznego wykazem l. 68 gminy Góra objętego dłużnika Adama Laszczewskiego własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 455 zł. 25 ct.

Wadyum 45 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi, wyciągi tabularne i akt oszacowania można w aktach przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 27 grudnia 1888.

L. 2266 (812 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 97 zł. 43 ct. wa. z przynależytościami na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w tym sądzie dnia 4go marca 1889 i dnia 8go kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realnoóci C. nr. 117 w Ładyczynie wykazem hipot. l. 326 księgi gruntowej gminy Ładyczyn objętej Tekli Kobylańskiej własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś niżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi kwota 706 zł. 18 ct. wa.

Wadyum 10pr. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, nie mniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczonąj nie została, ustanawia się kuratorem Profora Jaremę w Ładyczynie.

Mikulińce, dnia 15 grudnia 1888.

L. 9133 (822 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Swidnicy położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 248 tejże gminy, dłużnika Eliasza Zubrzyckiego własnej, składającej się z parcel (1249/1) (1249/4) na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 40 zł. wa. z pn. dnia 6go marca 1889 i dnia 11 kwtetnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 110 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Rszetę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 listopada 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 18 grudnia 1888.

L. 9457 (752 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Helmanowi Alper pto 200 złr. a. w. odbędzie się w dniach 11 marca i 9 kwietnia 1889, każdorazowo o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 118 w Oleśnie w h. l. 12 tejże gminy objętej.

Cena wywołania wynosi 600 złr, wadyum 60 złr. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzecieski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 23 grudnia 1888.

L. 21135 (749 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 70 złr. 2 ct. zpn. odbędzie się w dniach 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 każdym razem o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Grzegorza Łuckiego (Samuelów) własnej w Bednarowie pod lk. 37 położondj wyk. hip 665 ks. gr. gminy kat. Bednarów objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 20 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 18 grudnia 1888.

Kuratele.

L. 6259. (711 3—3)

Dla Tomasza Dziatkiewicza w Milczycach, uznanego za marnotrawcę, ustanawia się kuratorem Jana Kuca w Milczycach.

Sądowa Wisznia, d. 6 listopada 1888

L. 53472 (834 1 3)

Na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 października 1888 l 43959 poddaje się Aleksandra Lederera z powodu choroby umysłowej pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony został Edmund Kienzler c. k. adjunkt podatkowy we Lwowie.

Z c. k. Sądu pow. m del. S. I.

Lwów, dnia 10 grudnia 1888.

L. 5160 (825 1—3)

Błażko Natołoczny z Taurowa uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Józef Szewczuk z Taurowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 30 sierpnia 1888.

L. 6470 (824 1—3)

Józef Paraszczij ze Słobody uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Józef Topolnicki ze Słobody.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 13 października 1888.

Konkursa.

L. 8. (766 3—3)

Komisya hipoteczna w Czarnym Dunajcu, poszukuje od 1 marca 1889 dyetaryusza, za miesięcznem wynagrodzeniem 30 złr. i 1 złr. dziennie tytułem dyet, w razie czynności urzędowych po za siedzibą sądu.

Podania wnosić należy do komisyi hipotecznej do 21 lutego.

Czarny Dunajec, 2 lutego 1889.

Upadłości.

L. 104. (734 3—3)

C. k. sędzia powiatowy Apolinary Góra, jako komisarz konkursowy upadłości Karola Skazy, podaje do wiadomości, że zarządca masy dr. Łazarski, wniósł pod dniem 31 grudnia 1888 ostateczny rachunek dotyczący zarządu tej masy i że takowy w biurze podpisanego c. k. sędziego powiatowego przejrzeć można i że do zbadania takowego i ustalenia należytości zarządcy masy, wyznaczonym zostaje termin na dzień 14 lutego 1889 o godzinie 10 z rana, na którym wierzyciele swe zarzuty wnieść mogą.

C. k Sąd powiatowy.

Biała, dnia 31 grudnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 11184. (695 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż upłynęły termina, wyznaczone pierwszym edyktem, według §. 7 ustawy z 25. lipca 1871 l. 96 Dz pr. państw., dla zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, objętych nowo założonemi księgami gruntowemi, gmin katastralnych:

Stare Bystre, w okręgu sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu;

Gruszów wielki, Kanna, Kupienin, Zdziary, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Dębica, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Lubla, Stępina, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Ropa, Wysowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Florynka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Szerzyny, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Tokarnia, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Czorsztyn, Hałuszowa, Maniowa, Tyika, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Czarnorzeka, Kopytowa, Poraj, Rzepnik, Wojkówka, w okręgu sądu powiatowego w Krośnie;

Mochnaczka niżnia, Słotwina, Złockie, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Koszary, Laskowa, Lipowa, Łososina górna, Rupniów, Rybie stare, Sowlina, Szyk, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Zarnówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;

Półrzeczki, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Jaślany, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Nowytarg, Murzsichle, w okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu;

Oświęcim, Poręba wielka, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Dąbie, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Dulcza mała, Gliny wielkie, Szafranów, Trzciana,, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Borek wielki, Ocieka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Zagórzyn, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Grabówka, Zabłocie, w okręgu sądu powiatowego w Tarnowie;

Zalipie, w okręgu sądu powiatowego w Żabnie;

Jaworze, Lubienko, Makowiska, Mytarki, Pagórek, Siedliska, Swierchowa, w okręgu sądu powiatowego w Zmigrodzie; — jak również objętej nowym wykazem tabularnym, odnoszącym się do posiadłości dworskiej Rychwałd, z częścią lasu Kocierz, w gminie katastralnej Rychwałd, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach położonej.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 czerwca 1889 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 29 grudnia 1888.

L. 190. (823)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Muszyna, rozpoczynam dnia 12 lutego 1889.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. komisya hipoteczna.

Krynica, 1 lutego 1889.

L. 1. (808)

C. k. komisya hipoteczna w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jasionka, 11 lutego 1889 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dukla 3 lutego 1889.

L. 2058. (803)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Paryszcze, pow. nadwórniańskiego, ułożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 16 lutego 1889 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, poczem w razie wniesionych zarzutów, przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 16 lutego 1889.

C. k. komisya hipoteczna.

Stanisławów, dnia 2 lutego 1889.

Licytacye.

L. 20304 (741 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Grzegorza Morykobyła wywalczonej sumy 66 złr. 57 ct. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Morykobyły i Wasyla Bekierskiego własnej w wyk. hip. l. 61 gminy Kozice zapisanej na dzień 12 marca 1889 i na dzień 10 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 295 złr.

Poręczne 29 złr. 50 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lehman.

Lwów, 31 grudnia 1888.

L. 6220 (751 1—3)

Dnia 12 marca 1889 i dnia 16 kwietnia 1889 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 127 gm. kat. Brzesko i połowy realności wyk. hip 301 gminy kat. Brzesko objętych Józefa Jaworskiego własnych na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia sumy 155 złr zpn.

Cena wywołania co do połowy realności l. 127 wynosi 237 złr.

Wadyum 23 złr. zaś co do połowy realności l. 301 cena wywołania 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registaturze.

Brzesko, 27 lutego 1888.

L. 12696 (578 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Wolkenfelda w kwocie 600 złr. aw. zpn. realność pod lk. 113 w Przemyślu na Zasaniu położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Antoniego i Józefy Frytzów własna w drodze publicznej licytacyi na jednym terminie dnia 11 marca 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie bióro nr. 8 także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3854 złr. 60 ct

Wadyum 192 złr. 73 ct.

Bliższe warunki i odnośne protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Przemyśl, 5 grudnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L 6038. (483 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli ustanowił w sprawie Danka Błanara i Hrycia Sejko o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla 100 złr. z pn., dla Piotra Puchyry z Radocyna, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem Floryana Minkusiewicza, c. k. notaryusza z Dukli, któremu równocześnie wydana uchwałę doręczono.

Dukla, 15 listopada 1888.

L. 319. (484 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Tow. zal. w Limanowy przeciw Wojciechowi Leśniakowi i Jacentemu Kiedaczowi pto 215 złr. 60 ct., ustanawia dla niewiadomego z pobytu Wojciecha Leśniaka, kuratora ad actum w osobie Wawrzyńca Gąsiora ze Zawadki i temu ostatniemu doręcza rezolucyę hipoteczną z dnia 30 marca 1888 do l. 1874 dla Wojciecha Leśniaka przeznaczoną.

Rzeczą jest Wojciecha Leśniaka zgłosić się do tut. sądu, lub kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyć, inaczej winę z opuszczenia wynikłą, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 14 stycznia 1889.

L. 8162. (492 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Gitlę Sucherową, Herscha Suchera i Suchera Suchera, iż w sprawie egzekucyjnej Breindli z Sucherów Sesse, Feigi i Gitli Sucherów przeciw Dawidowi Sucherowi pto 275 złr., 250 złr, 250 złr 50 ct. i 50 złr., ustanowionym został dla nich kuratorem Jakób Blumner ze Zassowa i temuż kuratorowi doręczono decyzyę wyższo-sądową z 13 maja 1880 l. 5755.

Wzywa się tedy powyższych Gitlę Sucherową, Herscha Suchera i Suchera Suchera, by albo innego zastępcę sobie ustanowili, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli, gdyż inaczej sami sobie za możliwe złe skutki winni będą.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 12 grudnia 1888.

L. 12968. (811 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Tillemana, że pozwem z 18 lipca 1887 l. 8217, zaskarzył go Leopold Szwenda o zapłacenie sumy 1000 złr., a do rozprawy wyznaczono termin na 18 marca 1889.

Kuratorem nieobecnego do tego sporu zamianowano jarosławskiego adwokata Władysława Grabowskiego, a Ferdynandowi Tillemanowi poleca się, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego obrońcę prawnego sądowi przedstawił.

Jarosław, dnia 31 grudnia 1888.

L. 746.. (802 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana, Wincentego i Michała Angielskich, współwłaścicieli ciała hip. objętego 295 wyk hip. ks. grunt. miasta Złoczowa, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem funduszu zapadłości, wypowiedziała zahipotekowany w stanie biernym tegoż ciała hip. według poz. 3, 4, 9, 10 karty C kapitał w kwocie 40 złr. 46 ct i 20 złr. 26 ct. mk. i że to wypowiedzenie w księdze grnt. zapisano i ustanowionemu dla nich z podstawieniem pana adw. dra Mijakowskiego kuratorowi p. adw. dr. Heynemu w Złoczowie doręczono.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 4635. (826 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, że pod dniem 13 lipca 1887 l. 4635, wniosła Feiga Karpf skargę przeciwko Jakóbowi Lorberbaumowi młodszemu z Ulanowa, jakoteż Scheindli Lorberbaum, Dinie Lorberbaum i Markusowi Lorberbaumowi o zapłacenie 300 złr. z pn, w skutek której na zasadzie rozp. minist. spr. z 18 lipca 1859 nr. 130 Dpp. wydano nakaz zapłaty kwoty 300 złr. z 6procentem zwłoki od dnia skargi i kosztami za napisanie skargi w kwocie 5 złr. przyznanemi, powódce Feidze Karpf w 14 dniach pod surowością egzekucyi, polecono wniesienie w tymże terminie zarzutów przeciw temuż nakazowi.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu pozwanych Scheindli, Diny i Markusa Lorberbaumów nie jest znane, przeto ustanawia się dla nich kuratorem Nachmana Schreibera z Ulanowa, który praw powierzonej mu kurateli przestrzegać ma.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 31 lipca 1887.

L. 13555. (810 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomo czyni, że przez Franciszkę Smolską przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Annie Czyżewiczowej lub jej z nazwiska i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pozew o tabularne przepisanie własności realności w Jarosławiu pod lk. 399 wniesiony i że dzień sądowy na 18 lutego 1889 wyznaczony, tudzież, że dla nieznanych pozwanych kuratorem tut. adw. dr. Julian Ruczka ustanowiony został.

Wzywa się przeto Annę Czyżewiczową i nieznanych jej spadkobierców, aby do pomienionego kuratora się zgłosili, lub innego zastępcę sobie obrali i tymże wszelkich do obrony ich służyć mogących środków udzielili, gdyż w razie przeciwnym sami sobie szkodliwe następstwa przypisać muszą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław, 31 grudnia 1888.

L. 29585 (438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. cywilny w Krakowie podaje do wiadomości dnia 28 marca 1881 zmarł Jacek Piskorz w Wadowie a dnia 24 czerwca 1885 Katarzyna Piskorzowa w Krakowie, oboje bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku pozostałego po śp. Jacku i Katarzynie Piskorzach przychodzi między innymi dziedzicami Jan Piskorz starszy brat spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy nieznając miejsca pobytu Jana Piskorza starszego, wzywa go aby w przeciągu roku zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Piskorzem dla niego ustanowionym.

Kraków, 12 sierpnia 1888.

L. 4229. (425 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 80 złr. z pn., w stanie biernym realności l. k. 4 w Sokołowie położonej, lwh. 1 objętej, Antoniego Gabryela własnej, na rzecz Daniela Liebermanna, ustanawia dla tegoż Antoniego Gabryela, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem Franciszka Goelona ze Sokołowa.

Wzywa się zatem Antoniego Gabryela, by praw swoich osobiście bronił, lub sądowi pełnomocnika przedstawił, w przeciwnym razie wynikłe dla niego złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sokołów, 25 lipca 1888.

L. 96. (439 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. wzywa nieobecnych Kiwę, Freinde i Symche Feigenbaumów, by w terminie jednorocznym deklaracye swe do spadku po ojcu Mojżeszu Feigenbaumie osobiście lub przez pełnomocnika wnieśli, inaczej spadek przyjętym będzie przez kuratora Chemje Feigenbauma.

Jasło, 6 grudnia 1888.

L. 305. (469 1—3)

W skutek wniesionej przez A. H. Zippera, kupca we Lwowie, prośby o umorzenie zaginionego rzekomo na dniu 21 listopada 1888 w kowercie zaadresowanej „Herrn D. Mandl Wien VI. Esterhazygasse 28“ wekslu, zopatrzonego akceptem A. H. Zippera, następującej treści:

„Wien . . . 18 pr ö W. fl. 139 kr. 35 Medio Juli 1889 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigenen die Summe von Gulden Einhundertdreisigneun kr. 35 ö. W den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn A. H. Zipper in Lemberg zb. in Lemberg angenommen. A. H. Zipper m. p“

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa każdego, któryby ten weksel posiadał, by takowy, w przeciągu dni 45 od 15 lipca 1889 licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile po upływie tego terminu, weksel ten za umorzony uznany będzie.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1889.

L. 6407 (436 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dyby w sprawie o zaintabulowanie Jana Potempy za właściciela realności objętej wyk. hip. l. 254 dla gminy Brzozowa przedtem Tomasza Dyby własnej kuratorem Jana Knapika z Brzozowy.

Tuchów, 11 grudnia 1888.

L. 264. (735 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Smolnickiego z Cisny zawiadamia, że z powodu zgłoszonego przez Eisyka Meiselsa pod dniem 18 stycznia 1888 l. 264 prawa własności do części realności lwh. 48, 50 i 55 księgi gruntowej gminy Cisna objętej, termin na dzień 12 lutego 1889 wyznaczony, a dla niego kuratorem Robert Adamski, c. k. notaryusz w Baligrodzie, ustanowionym został.

Baligród, 20 stycznia 1888.

L. 2083. (762 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermanna, że na podanie Salomona Rittermanna de pr. 28 stycznia 18 9 l. 20-3, zapadła uchwała dozwalająca tymczasowego zajęcia i spisania ruchomości tegoż, celem zabezpieczenia pretensyi w kwocie 556 złr. 90 ct., a zarazem, że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra Proppera z substytucyą adw. dra Wechslera, i wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu, by ustanowionym kuratorom środków do obrony dostarczył lub pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 29 stycznia 1889.

(696 3—3)

P. Dr. Jakób Rittigstein, wpisany został z dniem 26 stycznia 1889, na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 26 stycznia 18-9.

L. 7022. (771 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Komarnie dozwolił na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, uchwałą z dnia 31 stycznia 1888 l. 875, w celu zaspokojenia resztującej sumy 109 złr. 54 ct. a. w. z pn, egzekucyjne oszacowanie posiadłości wykaz hipot. l. 197. ks. grunt. gminy Tuligłowy objętej, Jędrzeja Mazija własnej i posiadłości wyk. hipot. l. 435 ks. gr. tejże gminy objętej, Agnieszki Zając własnej.

Ponieważ miejsce obecnego pobytu Jędrzeja Mazija nie jest znanem, więc na prośbę powyższego Zakładu kredyt. ustanowiono dlań kuratora w osobie Andrzeja Spiewaka, naczelnika gminy Tuligłowy, i temuż powołaną uchwałę doręczono.

Wzywa się więc Jędrzeja Mazija, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jego praw służyć mogące podał lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż tut. sądowi oznajmił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Komarno, 11 sierpnia 1888.

L. 6890. (783 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Chiela Dienstaga zawiadamia się, że Abraham Kleinmann z Mielca, wniósł przeciw niemu i jego żonie Racheli vel Bronisławie Dienstagowej pozew de praes. 8 kwietnia 1888 l. 3198 o zapłatę 300 złr. wa., że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Markusa Heumanna z Mielca.

Wzywa się zatem Chiela Dienstaga, by ustanowionemu zastępcy środki swojej obrony podał, lub innego zastępcę ustanowił.

Mielec, dnia 30 października 1888.

L. 3226. (722 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia Karola Schindlera z życia i pobytu niewiadomego, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Józefa Körnera i Josla Halbstocka pozwu de praes. 23 stycznia 1889 do l. 3226, o zapłacenie sumy 84 złr. 92 ct. w. a. z pn., dla niego adw. dr. Szwedzicki kuratorem, z zastępstwem adw. dr. Lill we Lwowie ustanowiony został.

Doręczając dekretowany do sumarycznego postępowania pozew z terminem na dzień 12 marca 1889 kuratorowi, wzywamy Karola Schindlera, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, w ogóle do obrony służące środki, inaczej sam sobie wynikające złe skutki przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 26 stycznia 1889.

L. 2253. (797 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej z miejsca pobytu niewiadomej R. Bodek, że przeciw niej został dnia 29 grudnia 1888 l. 54902, na rzecz Maurycego Fuchsa we Wiedniu, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 116 złr. z pn.

Gdy miejsce pobytu R. (Rebeki czyli Ryfki) Bodek nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. p. dra Weissa, a tegoż zastępcą adw. p. dra Reissa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem R. Bodek, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 19 stycznia 1889.

L. 14511. (764 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Mojżesza Rebhuna, wzywa posiadacza wekslu z daty Przemyśl 30 czerwca 1886 na sumę 1500 złr. opiewającego, trzy miesiące od daty płatnego, przez firmę L. Süsswein i syn wystawionego, a przez Maryana hr. Łosia z Czyszek akceptowanego, aby w przeciągu dni 45, od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, takowy tut. sądowi przedłożył i prawa swe wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel jako umorzony uznanym zostanie.

Przemyśl, 9 stycznia 1889.

L. 15013. (706 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Weinberga, czeladnika piekarskiego że Mechel Ganz wniósł przeciw niemu pozew dnia 21 grudnia 1888 l. 15013 o 27 złr. wz. z pn., że do rozprawy ustnej wedle post. drob. wyznaczony został termin na dzień 13 marca 18-9 o 8 godz. z rana, w tut. sądzie, i że na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowiony został dla niego kuratorem Mojżesz Zarwanitzer z Doliny, któremu pozew się doręcza.

Wzywa się więc Herscha Weinberga, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe dostarczył, lub innego rzecznika tut. sądowi wymienił, gdyż wynikłe z tego skutki, sam sobie przypisze

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 10 stycznia 1889.

L 6192. (440 2—3)

Jasielski Sąd powiatowy wzywa Antoniego Masteja, by w ciągu roku licząc od dnia edyktu, wniósł deklaracyę do spadku po ojcu Jakóbie w lutym 1888 bez testamentalnie zmarłym, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem dlań ustanowionym Maciejem Szostakiem.

Jasło, 16 września 1888.

L. 8147. (784 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie oznajmia, że pozwem de praes. 5 grudnia 1888 l. 8147, Katarzyna Woźniakowa wytoczyła spór przeciw Jakóbowi Niemcowi, Tekli Warzechowej, Janowi Niemcowi i Wojciechowi Niemcowi o uznanie własności do posiadłości wyk. hip l. 3-3 i połowy gruntu wyk. hip. l. 384 księgi grunt. dla gminy Lubczy objętych, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wojciecha Niemca, kuratorem Jakóba Niemca z Lubczy ustanowiono, i do rozprawy termin na dzień 20 lutego 1889 o godz. 9 rano wyznaczono, i wzywa tegoż Wojciecha Niemca, by przed tymże terminem kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż inaczej możliwe złe skutki, sam sobie przypisze.

C k. Sąd powiatowy

Pilzno, dnia 10 grudnia 1888.

L. 403. (742 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Edwardowi Brüllerowi pto 200 złr., ustanowił dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dra p. Krobickiego z substytucyą adw. dra Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 24 listopada 1888 l. 12848.

Kołomyja dnia 24 listopada 1888.

L. 584. (763 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, zawiadamia Jakóba Goldwassera, w Antwerpii mieszkającego, gdy dowód doręczenia, z powodu nieprzyjęcia przez niego wysłanego mu nakazu zapłaty z dnia 5 października 1888 l. 26344 nie nadszedł, że w sprawie wekslowej firmy Birnbaum et Grünzweig w Krakowie przeciw Jakóbowi Goldwasserowi o 300 złr. aw., ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Hubaczka, z substytucyą adw. dra Dobiji w Krakowie i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, 11 stycznia 1889.

Doniesienia prywatne.

Kandydat notaryalny biegły w praktyce powiatowej, zdolny do substytucyi, znajdzie umieszczenie. Wiadomość w administracyi tej gazety 835

Rynek nr. 28, II. piętro front
5 pokoi, przedpokój, kuchnia zaraz do wynajęcia, 833

Poszukuję wspólnika oraz zawiadowcę fachowego renomowanego handlu towarów mięszanych na prowincyi. Kapitał wymagany 2 do 4 tysięcy złr. Ewentualnie i sklep do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia adresować Sp. H. R., ul. Krasickich 9, Lwów. 543

Ogłoszenie. 819

W kancelaryi urzędu zastawniczego Pii Montis kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia **18 marca 1889** z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto srebro i klejnoty.

Lwów, dnia 6 lutego 1889 r.

Patentowane Strakosch-Boner
Maszyny do prania
i
marglarnie
poleca
Aleksander
HERZOG
Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania
Kasy
używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger** w **Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** 672
Katalogi darmo i opłatnie.

Ogłoszenie. 801

Publiczny akt rozlosowania dzieł sztuki między Członków Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, odbędzie się podczas ogólnego zgromadzenia, dnia 10 marca 1889 r.

Dyrekcya uprasza przeto tych pp. Korespondentów i Członków Towarzystwa, którzy dotąd nie uiścili należytości za akcye na rok 1888, ażeby najpóźniej do dnia 20 lutego b. r., pod utratą udziału w losowaniu, pieniądze za umieszczone akcye wraz ze spisami Członków nadesłali.

Kraków, dnia 4 lutego 1889 r.

Dyrekcya Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

(Sukiennice.)

L. 265 (796 2—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej rzeszowskiej ma do obsadzenia, począwszy od 1 marca r. b. trzy posady drogomistrzów (konduktorów), a mianowicie: jedna z siedzibą w Głogowie 400 złr. pensyi, 300 złr. na objazdy, druga w Tyczynie z pensyą 500 złr. i na objazdy 300 złr., trzecia w Strzyżowie z pensyą 400 złr. i na objazdy 300 złr.

Ubiegający się o te posady mają wykazać:

1. Stan i nieprzekraczalny wiek 40 lat.
2. Znajomość języka polskiego w piśmie i mowie.
3. Dotychczasowe zajęcie.
4. Studya szkolne, oraz stopień wiadomości technicznych, a w szczególności w dziedzinie budownictwa dróg i mostów, pomiarów praktycznych i rysunków technicznych.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie najdalej do dnia 20 lutego 1889.

Z Wydziału powiatowego

W Rzeszowie, dnia 29 stycznia 1889.

Już wyszedł zeszyt trzeci
taniego i illustrowanego wydania
„Pana Tadeusza“
obejmujący 3 arkusze druku i opatrzony 4 mistrzowskiemi ilustracyami Andriollego.
Cena 75 ct., z przesyłką 80 ct.
Nowo przystępujący abonenci za nadesłaniem 2 zł. 35 ct. do księgarni
H. Altenberga we Lwowie
otrzymają wyszłe dotąd 3 zeszyty franko.
Całe dzieło obejmie 6 zeszytów (18 arkuszy druku, 24 ilustracyj i portret Mickiewicza). 714

5

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1889
nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ“
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

(724 2—2)

Ogłoszenie.

Przy Urzędzie miejskim w Lanckoronie (powiat. Wadowice) jest do obsadzenia posada sekretarza a zarazem i kasyera miejskiego z płacą roczną 400 zł wa. i obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę, winni podania swe należycie udokumentowane wnieść do Urzędu miejskiego w Lanckoronie najpóźniej do dnia 15 lutego b. r.

Lanckorona, dnia 29 stycznia 1889.

Naczelnik gminy.

L 209 (779 3—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 800 złr. i z prawem pobierania dyet za czynności komisyjne. Do osiągnięcia tej posady służy pierwszeństwo ukończonemu prawnikowi, który wykaże się dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i w piśmie.

W braku prawnika kandydaci winni się wykazać przynajmniej dokładną znajomością ustaw krajowych i administracyjnych i posiadać powyższe warunki pod względem języków.

Oprócz tego winni kandydaci wykazać wiek, gotowość złożenia kaucyi najmniej 400 złr., mieć nabytą biegłość w traktowaniu spraw, w rachunkowości i być charakteru nieposzlakowanego.

Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego Prezesa, a to najdalej do 6 marca 1889.

Bohorodczany, 6 lutego 1889.

Józef Szeliński.

78 9
W m. Białej-Cerkwi
guber. Kijowskiej, pow. Wasylkowskim, stacya drogi żelaznej Fastowskiej, w dniu 3 (15) lutego 1889 r. odbędzie się doroczna
Sprzedaż koni
arabskich i innych ras, rozpłodowych, matek młodych, wierzchowych i zaprzężnych, pochodzących ze stad JW. Hrabiny Maryi Branickiej, JW. Hr. Władysława Branickiego, JW. Hrabiego Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego Wł. Markowskiego. Konie opatrywać można w stajni Biało-Cerkiewskiej od 1 (13) lutego 1889 r
Na żądanie wysyła się szczegółowa lista koni.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.